

Gdzie był problem, a gdzie pieniądze
wyplacają już w kwietniu

49 ogłoszeń
o pracy

s. 15m-19m



GAZETA Jarocińska

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIA BETONU



Kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Nr 14 (1330) 5 kwietnia 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Morderca, który popełnił samobójstwo, groził też śmiercią jarociniance

Sławomir B., który zasztylował pod Poznaniem swoją partnerkę, pięć lat temu omal nie doprowadził do śmierci swojej byłej żony - mieszkanki gminy Jarocin. Po morderstwie zbiega szukano w naszym powiecie. Obawiano się, że znów może zaatakować kobietę.

▶ s. 5

PIJANY OJCIEC DZGNAŁ SYNA NOŻEM

▶ s. 4

Do jakich miejscowości karetka może przyjechać za późno?

CZYLI BAŁAGAN Z NUMERAMI, ZA KTÓRYCH BRAK POLICJA WYSTAWIA MANDATY



Skarby SS zakopane pod Jarocinem - prawda czy mit?

▶ s. 11

▶ s. 12

JAROCIN

Po spotkaniach optatkowych radnej grozi odwołanie

▶ s. 6

JARACZEWO

Sołtys będzie rządził miastem

▶ s. 8

KOTLIN

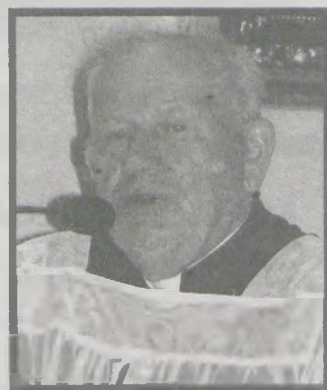
Pomarańczowa woda co drugi dzień denerwuje mieszkańców

▶ s. 9

ŻERKÓW

Dwóch biskupów pożegna proboszcza Radzikowskiego

▶ s. 13



▶ KONKURS FOTOGRAFICZNY „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” I PORTALU JAROCINSKA.PL ROZSTRZYGNIĘTY

Rekordowe „Niedźwiedzie”

▶ s. 1m, 5m



▶ POWIAT

Kolejne pieniądze dla szpitala

320 tys. zł przekazał powiat jarociński szpitalowi. Lecznica potrzebuje pieniądze na spłatę obligacji o wartości 5 mln zł, które zostały wyemitowane w 2011 r. na rozbudowę. W nowej części umieszczone zostały dwa oddziały - chirurgia i ortopedia.

Powiat spłaca obligacje szpitala od marca 2014 r. Prezes Marcin Jantas zwraca się o pomoc do samo-

rządu ze względu na trudną sytuację finansową lecznicy spowodowaną - jak uzasadnia - niewystarczającymi kontraktami z Narodowym Funduszem Zdrowia.

O przekazaniu 320 tys. zł dla szpitala dyskutowali radni powiatowi na ostatniej sesji. - Na jednym z pierwszych naszych posiedzeń w tym roku, kiedy pan prezes Jantas przedstawiał

sytuację szpitala, padł taki nieformalny wniosek o przygotowanie planu, który spowoduje zminimalizowanie ujemnego wyniku, z którym spółka boryka się od kilku lat - przypomniał radny Stanisław Martuzalski. - Z informacji, które mamy i z wniosku pana prezesa o kolejną transzę pomocy finansowej wynika, że to zagrożenie nadal istnieje. Dlatego ja uważam, żeby dzisiaj

odłożyć ten wniosek prezesa Jantasa do momentu, kiedy spółka przedstawi nam wiarygodny plan, jak od strony finansowej będzie funkcjonowała w tym roku - zaproponował były burmistrz Jarocina.

Większość radnych nie poparła tego wniosku i pieniądze na spłatę kolejnej raty obligacji już teraz zostaną przekazane szpitalowi. (ann)

▶ W związku z tym, że szpital do końca 2017 r. musi dostosować się do wymogów ministra zdrowia, czeka go kolejna rozbudowa. Jej koszt szacowany jest na 5 do 6 mln zł.

▶ Powiat z racji przekazania pieniędzy dla szpitala przejął kolejne 320 udziałów o wartości 1 tys. zł każdy.

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Jarocin. Zaskakująca uchwała. Chcą odwołać radną miejską

Zuza: A dlaczego Pani Szymkowiak traci mandat a Pani Maćkowiak nie? Przecież nadal jest Bhpowcem w spółce gminnej?

ženada: Wybrali ją w demokratycznych wyborach! Być może pawlicki chce się jej pozbyć, bo jako jedna z nielicznych ma odwagę mu się postawić!!!

już po świętach: „z powodu naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego Gminy Jarocin”. Pytanie 1: w jaki sposób Pani Katarzyna Szymkowiak prowadziła działalność z wykorzystaniem mienia komunalnego? (dostarczając catering na imprezę?) Pytanie 2: kto podpisał umowę ze strony gminy Jarocin na

świadczenie takiej usługi, jak napisano „z wykorzystaniem mienia komunalnego Gminy Jarocin”? Gównem zostało rzucone i a nusz się coś przyklei. Znamy te metody **skanal:** Buta PSL i chęć czerpania korzyści nie nie zna granic. Nie potrafią się opanować. Skandal!

Janek: Jak tak można? Pani Szymkowiak nie wstyd Pani? Zlecenia z Gminy do swojej firmy? Odwołać Panią niech sobie Pani spokojnie prowadzi działalność gospodarczą bez pomocy Gminy Jarocin.

Paula: To są zarty jakieś!! co z tego, że p. Kasia Szymkowiak przygotowała catering, podejrzewam, że poprosili ją o to, bo wiadomo, że w Jarocinie nie ma wyboru w firmach cateringowych. dla mnie wstyd, że burmistrz ucieka się do ta-

kich podstępów, nie wie jak wyeliminować kogoś, kto jest przeciwko niemu... ženada.

pa: Ludzie ogarnijcie się, nie widzicie, że burmistrz traktuje Jarocin jak swoją firmę, eliminuje „złych” pracowników, wszystkich, którzy myślą inaczej niż on!! żal mi radnej Szymkowiak, !! A dla Was tutaj hejtujących nie warto nic robić!!!!

Pokorny obywatel: Po wpisach wyraźnie widać jak bardzo niektórzy zazdroszczą burmistrzowi że się rozwija. A przecież co obiecał to robi. A przecież i obywatelom od rozwoju nie ubędzie -parking na Sienkiewicza prawie gotowy, łączniki w projekcie. Inne inwestycje w też realne. Będzie dobrze - tylko nie zawiścić :)

Zachowano oryginalną pisownię

Czytaj na str. 6

Półroczne dziecko zachorowało. Matka zabrała je do lekarza. W przychodni...

rrrrrr12: Tam się jaja dzieją tam lekarze się pytają rodzica co zapisać za lekarstwo tak się znają

Mama: Mnie również spotkała podobna sytuacja, mojego lekarza nie było, w recepcji powiedziano, że do innych już nie ma miejsc. Pani grzecznie powiedziała, że mogą iść do szpitala! Tylko tu się pojawia problem, bo w czasie otwarcia ośrodka, szpital nie przyjmie bez skierowania!!! Ręce opadają!!!

Rodzic: Gdy dzwoniłam aby zarejestrować swoje dziecko ponieważ miało kaszel i gorączkę pani na recepcji 10 razy pytała mnie czy wizyta jest konieczna i zapisała dopiero na następny dzień a dziecko ma 1,5 roku. Pozostało mi jechać na wieczorynke.

Anna: Nigdy nie miałam takiej sytuacji - jeśli dziecko ostro zachorowało jak w przypadku tej pani (również mieliśmy zapalenie oskrzeli u 8 tyg dziecka, zostaliśmy w szpitalu) zawsze nas przyjęto - należy tylko zwrócić na to uwagę w recepcji - dziecko bardzo się dusi, nie może złapać oddechu czy też ma gorączkę/biegunkę itd itd ZAWSZE nas przyjęto

matka: Spotkało i to nie raz. Proszenie się o przyjęcie dziecka w czasie nieobecności lekarza rodzinnego to normalka. Chodzenie i pukanie od gabinetu do gabinetu z dzieckiem nic przyjemnego i jeszcze bezcelne teksty typu „ja koncze za 5 min”, „proszę przyjść jutro” wyprowadzają nie raz z równowagi

Aleksandra: Droga Gazeto! W Żerkowie nic nie lepiej, lekarze rodzinni w przychodni są do godz max 14 a później co? Można kłamek pocałować. Jedynie siedzą tam pielęgniarki a lekarza brak! Jeżeli dziecko poczuje się gorzej będąc w szkole lub przedszkolu to nie ma gdzie się udać z nim, jedynie zostaje poczekać do godziny 18 i jechać do Jarocina na Wieczorynkę lub pójść prywatnie i zapłacić 60 zł.

prosty człowiek: Narzekacie, a dalej korzystacie z tych samych lekarzy rodzinnych. Każdy z Was może złożyć wniosek o skorzystanie z innej przychodni. Dlaczego tego nie robicie?

Zachowano oryginalną pisownię

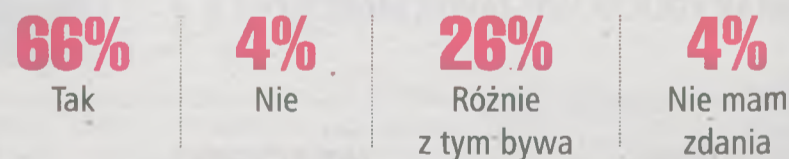
jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

5 TOP

1. Wsiadł w samochód i ślad po nim zaginał
2. Wypadek w Golinie. Poważne utrudnienia
3. Meteorolodzy ostrzegają. Będzie silnie wiało
4. Ksiądz prałat nie żyje. Zmarł dzisiaj w nocy
5. Jarocin. Zaskakująca uchwała. Chcą odwołać radną miejską

SONDA jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Czy Twoim zdaniem jarocińscy lekarze są gburowaci?



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

MIĘDZY KOLEGAMI MECENASAMI

XXX sesja Rady Miejskiej w Jarocinie przebiegła pod znakiem próby wygaszenia mandatu radnej Katarzyny Szymkowiak. Do głosowania jednak nie doszło, bo członkini klubu PSL-u nie przyszła na sesję. Była za to długa, momentami gorąca dyskusja. Szczególnie aktywny był szef klubu PSL-u Marcin Pórolniczak, który zasypał pytaniami radcę Tomasza Banaszaka działającego na zlecenie magistratu. W pewnym momencie doszło do ciekawej wymiany...

- My dostaliśmy, panie radco prawny - jeśli mogą sobie tak pozwolić - upewnił się radny.
- Tak, oczywiście - zgodził się prawnik.
- Mecenasie też może być.
- Dobrze. Kolego mecenasie - zaczął wyraźnie rozbawiony Pórolniczak.

ŚLICZNYM BEZDOMNYM PSEM MA SIĘ ZAOPIEKOWAĆ RADNA

Pod koniec wspólnego posiedzenia komisji kotlińscy radni zgłaszali bieżące sprawy wójtowi. Zdzisław Staszak pytał o przecieki w szatni w Magnuszewicach, Tomasz Graczyk o budowę dróg, a losem bezpańskiego psa przejęła się Marta Hudak.

- Ja mam jeszcze jedno zgłoszenie. Znowu mamy bezdomnego psa - powiedziała radna z Racenowa.
- No, niemożliwe - zażartował wójt Kotlina.
- Poważnie - potwierdziła radna.
- Jest śliczny? - zapytał Mirosław Paterczyk.
- Tak, śliczny - zapewniła.
- Już jest pani - zaproponował wójt Kotlina.
- Nie - zaprotestowała radna, a sala zareagowała śmiechem.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 29 marca do 4 kwietnia

- Specjalista do spraw sprzedaży - Open Global Sp. z o.o. Krotoszyn (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- Magazynier - Gastromax Nowa Dęba (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- Sprzedawca - Fibal - Filip Bałasz Jarocin
- Szwaczka - PPU Inter-Elkan Jarocin
- Pracownik magazynu skór - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Golina
- Kucharz, kelner - PHU Bryll s.c. Krzysztof Bryll, Jolanta Bryll Witaszyce
- Kierowca - magazynier, handlowiec - PPHU Mikołajczak Paweł Mikołajczak
- Lakiernik - PHU JASZ Jadwiga Szklarczyk Witaszyczki
- Terapeuta zajęciowy - Dom Pomocy Społecznej w Raszewach

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 25 DO 31 MARCA

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.421	53	18	8

(dane orientacyjne z PUP Jarocin) Oprac. (ann)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

▶ W JAROCINIE RUSZYŁ PROGRAM 500+

- Przyznam szczerze, że spodziewaliśmy się sztormu rodziców, na co mogło wskazywać wcześniejsze zainteresowanie - przyznaje Igor Armon, dyrektor jarocińskiego MGOPS-u. - Tak się nie stało. Wszystko przebiega spokojnie. Przez pierwszą godzinę przyjęliśmy sto dziesięć wniosków - dodaje.

Do obsługi Programu 500+ wyznaczonych zostało 12 pracowników jarocińskiej opieki społecznej. - Sześć osób to nasi dotychczasowi pracownicy z sekcji świadczeń rodzinnych. Dodatkowych trzech zostało zatrudnionych i są na okresie próbnym, a dwóch jest na umowie zlecenie. Poza tym koleżanki w biurze obsługi klienta też przyjmują wnioski - wymienia szef MGOPS-u. - Mamy dodatkowe pomieszczenie. Dostaliśmy środki na zakup sprzętu i wyposażenie. Pracownicy są przeszkoleni i jesteśmy gotowi na realizację programu - zapewnia.

Wnioski były wydawane zainteresowanym osobom od 15 marca. - Po wypełnieniu i złożeniu takiego wniosku będzie on weryfikowany. Następnie wydamy decyzję, która będzie dostarczona zainteresowanej osobie. Pieniądże zostaną przelane na podane we wniosku konto - tłumaczy Igor Armon.

Pracownicy MGOPS-u mają do dyspozycji kilka systemów, za pomocą których będą dokonywać weryfikacji złożonych wniosków. - Jednym jest system Emp@tia dzięki któremu możemy sprawdzić dochód wnioskodawców. Jest też system Pesel, który weryfikuje dane dotyczące wieku i pokrewieństwa dzieci i rodziców, żeby nie doszło do sytuacji, że ktoś wpisał jakieś fikcyjne dziecko we wniosku. Mamy też możliwość sprawdzenia, czy dana osoba nie złożyła wniosku w jakiejś innej gminie - wyjaśnia Kinga Mróz, kierownik Działu Świadczeń MGOPS w Jarocinie. Igor Armon dodaje, że pracownicy MGOPS-u w wyjątkowych przypadkach mogą też przeprowadzić wywiad środowiskowy. - Jeśli będziemy mieli wątpliwości na przykład co do tego, jak te pieniądze z programu są wydawane, to nasi pracownicy socjalni z działu pomocy społecznej są upoważnieni do przeprowadzenia takiego wywiadu. Jeśli te wątpliwości się potwierdzą, to możemy wstrzymać wypłatę albo zamienić ją na formę rzeczową, która zostanie ustalona w porozumieniu z rodziną, na przykład uregulowania należności za przedszkole - dodaje dyrektor.

Igor Armon przewiduje, że najbardziej „gorący” będzie pierwszy miesiąc składania wniosków. - Są na pewno osoby, które będą chciały złożyć wniosek jak najszybciej, żeby ta procedura została już wszczęta - stwierdza. Jarociński MGOPS otrzymał pierwszą transzę pieniędzy na realizację Programu 500+. - Dostaliśmy z ministerstwa około 10 milionów złotych - informuje Kinga Mróz. - Do końca roku na to zadanie możemy otrzymać do 20 milionów - dodaje Igor Armon.

Dyrektor jarocińskiej opieki społecznej przewiduje, że pierwsze wypłaty pieniędzy z Programu 500+ mogą trafić na konta rodziców pod koniec kwietnia. - Nie mogę tego zagwarantować, ale będziemy się starali, żeby tak było. Te wnioski trzeba dokładnie sprawdzić i zweryfikować. Jeśli nie będzie zbyt wielu błędów i wątpliwości, to ten termin wydaje się możliwy - stwierdza Igor Armon.

ANNA KONIECZNA

Pierwsze wypłaty pod koniec kwietnia

▶ Zaledwie kilkanaście osób przyszło w piątek o ósmej rano do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie, aby jako pierwsze złożyć wnioski o wsparcie finansowe z Programu 500+. Później zainteresowanych też nie było więcej. Wszystkich obsługiwano na bieżąco.

▶ ok. 500 wniosków zostało złożonych w jarocińskim MGOPS-ie przez dwa pierwsze dni funkcjonowania Programu 500+, 100 wniosków dotarło drogą elektroniczną

▶ ok. 5 tysięcy dzieci może być uprawnionych do pomocy finansowej z Programu 500+ (szacunkowo do 1,5 tys. rodzin)

▶ Wnioski do Programu 500+ są przyjmowane w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 17.00



Rodzice, którzy przyszli do MGOPS-u w pierwszym dniu składania wniosków nie ukrywają, że liczą na wypłatę pieniędzy w pierwszej kolejności

▶ W pierwszym dniu funkcjonowania Programu 500+ realizację przedsięwzięcia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie sprawdzili burmistrz Adam Pawlicki oraz starosta jarociński Bartosz Walczak. - Jest to pierwszy od ćwierćwiecza program, który wspomaga rodziny, nie tylko te biedne, ale wszystkie. Od wielu lat wszyscy oczekiwali na takie przedsięwzięcie, ponieważ współczynnik dzietności w Polsce to 1,28, co klasyfikuje nasz kraj na 212. miejscu, wśród 224 krajów świata, czyli jesteśmy na samym końcu. Można powiedzieć w skrócie, że Polska umiera. Dlatego ten program, mam nadzieję, spowoduje pobudzenie odwrotnej tendencji - stwierdził Adam Pawlicki, który prywatnie jest ojcem dwójki dzieci.

▶ ŻERKÓW

Półtorej godziny dłużej

97 wniosków „500+” złożyli osobiście rodzice w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Żerkowie w pierwszym dniu obowiązywania programu. Głównym problemem były trudności techniczne z dostępem do portalu Emp@tia. Na samodzielne wypełnienie wniosków przez internet w pierwszym dniu kwietnia nie zdecydował się nikt. Aby umożliwić załatwienie formalności osobom pracującym, przez pierwsze dwa tygodnie pracownicy ośrodka pomocy będą przyjmować wnioski w godz. 7.30- 17.00. (ls)

▶ KOTLIN

Najwięcej wniosków na pierwsze dziecko

39 wniosków złożyli mieszkańcy gminy Kotlin o przyznanie pieniędzy z rządowego programu „500+”.

28 podań mieszkańcy gminy złożyli osobiście. Reszta została nadesłana drogą elektroniczną. - Wydaliśmy dużo więcej formularzy. Zauważyłam, że wnioski składają głównie osoby, które starają się o świadczenie na pierwsze dziecko - mówi Ewa Kasolka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. (era)

▶ NOWE MIASTO

500 formularzy na „500+”

Od piątku, kiedy wszedł w życie program „500+” do poniedziałku Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście wydał 500 wniosków.

Do ośrodka wpłynęło 125, 100 przekazanych zostało osobiście, 25 przesłano drogą elektroniczną. - Pierwszego dnia nie było jakiegoś sztormu. Ruch był przez cały dzień - mówi Iwona Golińska, kierowniczka OPS. - Ci, którzy do nas przyszli, byli bardzo zorientowani, nie było z niczym problemów.

Do obsługi petentów oddelegowane zostały 2 osoby. - W razie potrzeby, gdyby przyszło akurat więcej interesantów, skierowana zostanie do pomocy dodatkowa pracownica - dodaje kierowniczka. Przez cały kwiecień, w każdy poniedziałek ośrodek będzie czynny dłużej - do godz. 17.00. (akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Nie przyjęli wniosku, bo nie przyniosła dokumentów

Ponad sto osób złożyło już w Jaraczewie deklaracje w ramach Programu 500+. W ciągu pierwszych dwóch dni zdecydowanie więcej ludzi pobrało wnioski niż przyszło do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z wypełnionymi dokumentami. - Nie było żadnych wielkich przestojów. Ludzie czekali maksymalnie kilka minut, żeby odebrać wnioski. Spływają też pierwsze dokumenty w wersji elektronicznej, ale mamy problem z systemem Emp@tia, który nie działa tak, jak powinien - tlu-

maczy Bernadeta Sołtysiak, kierownik GOPS-u.

Szefowa ośrodka wychwała swoje pracownice, które - jej zdaniem - bardzo dobrze radzą sobie z obsługą mieszkańców w ramach programu. - Panie bardzo sprawnie pracują i muszą powiedzieć, że jestem z nich dumna - dodaje.

Odmienne zdanie w tej sprawie ma część osób, które były już złożyły dokumenty. - Udałam się do ośrodka z samym wnioskiem, gdyż otrzymuję

świadczenie rodzinne, a więc - zgodnie z informacjami - nie muszę przedkładać żadnych dodatkowych dokumentów. Niestety, nie w Jaraczewie. Pani w GOPS-ie poinformowała mnie, że mam dostarczyć wszystkie oryginały, ponieważ ona zakłada nową teczkę i nie może robić ksera z ksera, które znajduje się już w innej teście w ośrodku. I oczywiście nie przyjęła mojego wniosku, bo nie miałam załączników - zali się mieszkanka gminy Jaraczewo.

Co na to kierowniczka jaraczew-

skiego GOPS-u? - Prawdą jest, że na każdą osobę będzie założona osobnateczka z dokumentami dotyczącymi Programu 500+, nawet jeśli pobiera już inne zasiłki i ma u nas kserokopie swoich dokumentów - wyjaśnia urzędniczka. Dlaczego przyjęto taką zasadę? - Chodzi o to, że jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek dokumenty ze sobą, to jest to tzw. wniosek z pełną dokumentacją. Natomiast jeżeli ktoś przynosi sam wniosek, a więc brakuje dodatkowych dokumentów, to my wtedy musimy je pobrać. I zanim to

zrobimy za pomocą programu Emp@tia - który na razie nie działa najlepiej - będzie trzeba poczekać i rozpatrzenie wniosku się opóźni - tłumaczy Bernadeta Sołtysiak i dodaje: - Na pewno nikt nie żąda od nikogo, że jakieś dokumenty trzeba dostarczyć. To po prostu kwestia wcześniejszego rozpatrzenia sprawy. Są osoby, które przyszły już pierwszego dnia z pełną dokumentacją i od razu - mówiąc w cudzysłowie - złożyłyśmy im teczkę. I tę rodzinę już można rozpatrywać w kwestii wypłaty świadczenia. (seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Jechał bez prawa jazdy

W poniedziałek w nocy na krajowej „11” w Cielczy policjanci zatrzymali do kontroli hyundaia I 30, którym jechał mieszkaniec Tamowskich Gór. W czasie kontroli okazało się, że 49-latek ma administracyjnie zatrzymane prawo jazdy. Za swoje postępowanie odpowie przed sądem.

➤ Wysłała na jezdnię z piłką. Trafiała do szpitala

14-latką ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w sobotę w Radlinie. Jak ustaliła policja, podbijając piłkę wysłała na jezdnię. Dziewczynka została potrącona przez renaulta, a którym jechał mieszkaniec gminy Jarocin. 14-latką trafiła do szpitala. Lekarze zdiagnozowali u niej wstrząśnienie mózgu. Kierujący renaultem był trzeźwy. Policja wykonuje czynności pod kątem wypadku, które mają dać odpowiedź na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za zdarzenie.

➤ Weekendowe stłuczki

W niedzielę w Wojciechowie (gm. Jaraczewo) mieszkaniec gminy Jarocin jadący fordem, wycofując z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu volkswagenem polo. Doszło do zderzenia obu pojazdów. Sprawca został ukarany mandatem. Tak samo zakończyło się niedzielne zdarzenie na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Dąbrowskiego. Mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego kierujący renaultem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do bocznego zderzenia z BMW.

2 kwietnia na ul. Rymarkiewicza w Kotlinie kierujący renaultem wykonując nieprawidłowo manewr omijania doprowadził do zderzenia z oplem. Policjanci uznali, że obaj kierowcy jechali niezgodnie z przepisami i zostali ukarani mandatami.

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie jadący citroenem wjechał w tył mercedesa, który uderzył w volvo. Dla kierowcy citroena zdarzenie zakończyło się mandatem.

W sobotę na ul. Piaskowej w Witaszycach kierujący fordem KA mieszkaniec gminy Jarocin wjechał w tył poprzedzającego peugeota. Kolizja zakończyła się mandatem dla sprawcy.

1 kwietnia na ul. Wrocławskiej mieszkanka gminy Jarocin kierująca chryslerem nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania i uderzyła w zaparkowanego renaulta clio. Sprawczynię ukarano mandatem.

Tego samego dnia w Wyszkach na krajowej „11” kierująca BMW mieszkanka gminy Kotlina zjechała na pobocze i uszkodziła barierkę ochronną. Kobieta za nieostrożną jazdę została ukarana mandatem.

W piątek na ul. Hallera w Jarocinie mieszkaniec gminy Żerków jadący fiatem ducato uderzył w tył motoroweru. Sprawca został ukarany mandatem. Tak samo zakończyło się piątkowe zdarzenie na skrzyżowaniu ulic Szubińskiej i Powstańców Wielkopolskich. Mieszkaniec Słupska, kierujący audi A8, cofając uderzył w volkswagena golfa.

➤ Tuż po świętach stracili prawo jazdy

29 marca w Chwałęcinie (gm. Nowe Miasto) średnicy funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali prawo jazdy 27-letniemu kierowcy opła vectry, który jechał w tej miejscowości z prędkością 105 km/h.

Tego samego dnia również w Chwałęcinie prawo jazdy stracił jadący fiatem doblo, który miał na liczniku 102 km/h. 30 marca w Chociczy dokument uprawniający do kierowania pojazdami stracił 23-letni kierowca audi, który przez wioskę gnał z prędkością 103 km/h. W każdym z tych przypadków dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h.

(era)

Pijany ojciec dźgnął syna nożem

➤ Miał 2,64 promila alkoholu. Razem z synem biesiadował przy świątecznym stole. W pewnym momencie pomiędzy mężczyznami wybuchła awantura. Pijany ojciec ugodził syna nożem w okolicę klatki piersiowej.

Nietypowo zakończyło się pierwsze święto Wielkanocy w jednym z domów w Nowym Mieście. 30-letni mężczyzna przybył z wizytą do rodziców. Przy świątecznym stole spożywano alkohol. W czasie biesiady posprzeczali się jej uczestnicy. - W trakcie awantury doszło do szarpaniny 60-letniego ojca i 30-letniego syna, podczas której ojciec ugodził syna nożem w okolicę klatki piersiowej - opisuje mł. asp. Edyta Kwietniewska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Rannego 30-latkę błyskawicznie przetransportowano do szpitala. - W chwili przyjazdu funkcjonariuszy, ojca nie było w domu, zatem policjanci z komendy policji w Środzie Wlkp. podjęli czynności poszukiwawcze za tym mężczyzną - dodaje policjantka. Mundurowi znaleźli go w budynku znajdującym się w pobliżu domu, w którym doszło do awantury.

W organizmie 60-latka stwierdzono 2,64 promila. Sprawca został zatrzymany przez policjantów. Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała oraz znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobami najbliższymi. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Średnicy policjanci wnioskowali do miejscowego prokuratora, a ten przy-

chylił się do tego i zastosował wobec zatrzymanego 60-latka policyjny dozór, zakaz zbliżania się do osób najbliższych, zakaz kontaktowania się z członkami rodziny oraz nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania.

Pod wpływem alkoholu była również ofiara rodzinnej awantury. W organizmie 30-latka stwierdzono 1,4 promila.

(era)

Bez uprawnień jechał za szybko i spowodował kolizję



Trzy uszkodzone auta zablokowały ruch na krajowej „15” w Golinie

Dwie osoby w szpitalu, jeden kierowca bez prawa jazdy, pięć uszkodzonych pojazdów - to bilans kolizji, do których doszło na drogach powiatu w ostatnią środę marca.

Pierwsza z nich miała miejsce w Wyszkach na krajowej „11” tuż przed godziną 15.00. - 26-letni mieszkaniec Broniszewic kierujący samochodem dostawczym marki Mercedes Sprinter nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas nagłego hamowania na tuku drogi wpadł w poślizg. Kierowany przez niego samochód zjechał na lewy pas drogi i zderzył się z oplem combo, którym kierował 54-letni mieszkaniec gminy Kotlin - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Jadący mercedesem nie posiadał uprawnień do kierowania. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym przez 26-latkę policjanci skierują wniosek o ukaranie do sądu.

Półtorej godziny później oficer dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o kolejnej kolizji drogowej. Tym razem miała ona miejsce na krajowej „15” w Golinie. - W tym przypadku kierujący volkswagenem polo 68-letni mieszkaniec Dobroczyca wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu krajową „15”, w kierunku Koźmina, 34-letniemu kierowcy forda focusa i doprowadził do bocznego zderzenia z tym pojazdem.



Tak zakończył jazdę kierowca busa

W wyniku uderzenia ford został odrzucony na przeciwny pas, gdzie zderzył się z samochodem marki Fiat Bravo - opisuje policjantka. Pogotowie przetransportowało do szpitala dwie osoby z niegroźnymi obrażeniami. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

Tego samego dnia policjanci nadzorujący ruch na krajowej „11” w Cielczy po 23.00 wychwycili pirata drogowego. O tej porze obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h. 22-letni kierowca auta osobowego pędził z prędkością 119 km/h. Szybka jazda zakończyła się dla 22-latka z powiatu ostrowskiego zatrzymaniem prawa jazdy.

(era)

PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA **Lasów Państwowych**

STOP

pożarom traw!

wypalanie jest zabronione

zagraża życiu

niszczy przyrodę

dzwoń
998

www.straz.gov.pl
www.lasy.gov.pl

Grzywna lub więzienie za wypalanie traw

Do 5 tys. zł grzywny, a w szczególnych przypadkach nawet kara 10 lat pozbawienia wolności grozi za wypalanie traw.

Wypalanie traw jest często stosowaną formą oczyszczania łąk i nieużytków. - Wśród wielu ludzi od pokoleń panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje użyczenie gleby, szybszy i bujniejszy odrost roślinności. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. W rzeczywistości wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym - ziemia wyjalawia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza, pustoszona jest fauna i flora - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Dodaje, że wypalanie traw bywa również przyczyną wypadków śmiertelnych.

W ubiegłym roku na terenie powiatu jarocińskiego doszło do 42 pożarów traw i nieużytków, co oznacza, że niemal co trzecia akcja gaśnicza miała miejsce właśnie na tych terenach, a za ponad 95% przypadków ich powstania odpowiedzialny jest człowiek. W tym roku był jeden taki pożar.

Wypalanie traw, łąk i nieużytków rolnych jest surowo zabronione. Grozi za to grzywna w wysokości do 5 tys. zł, a w szczególnych przypadkach nawet kara 10 lat pozbawienia wolności.

Za wypalanie traw grożą także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

(era)

JAROCIN

Sprawa wyszła na jaw w czasie obrad połączonych komisji w miniony wtorek. Po wyczerpaniu prawie wszystkich punktów programu projekt uchwały w sprawie wygaszenia mandatu Katarzyny Szymkowiak odczytał wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz. - „(...) Radna Katarzyna Małgorzata Szymkowiak prowadziła działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminy po wyborze na funkcję radnej. W dniu 4 stycznia 2016 r. Urząd Miejski w Jarocinie zlecił spółce cywilnej Raczkiwicz s.c. Jan Raczkiwicz, Katarzyna Szymkowiak, której współnikiem jest radna Katarzyna Małgorzata Szymkowiak, wykonanie usługi gastronomicznej w dniu 6 stycznia 2016 r. dla mieszkańców sołectwa Kąty z okazji organizacji imprezy kulturalnej na kwotę 1.200,00 złotych brutto oraz usługi gastronomicznej w dniu 6 stycznia 2016 r. dla mieszkańców sołectwa Radlin z okazji organizacji imprezy kulturalnej na kwotę 3.447,59 złotych brutto (...)” - przedstawił w uzasadnieniu wiceburmistrz.

Wśród niektórych osób obecnych na posiedzeniu zapanowała konsternacja. Sama Katarzyna Szymkowiak nie kryła zdziwienia. Radni nie dyskutowali jednak nad tym projektem. Taka debata miała się odbyć na sesji, która była zaplanowana na następny dzień. Wtedy też zgromadzeni mieli wysłuchać wyjaśnień radnej Szymkowiak. Ten plan pokrzyżowała jednak jej nieobecność na sesji.

W posiadaniu urzędu miejskiego są faktury za wykonaną przez spółkę cywilną Raczkiwicz s.c. Jan Raczkiwicz, Katarzyna Szymkowiak usługę cateringu na spotkaniach opłatkowych w sołectwach Radlin i Kąty. - Sama faktura jednoznacznie rozstrzyga, że pani radna miała świadomość, kto jest płatnikiem, komu wystawia fakturę (sołectwo jest jednostką podległą gminie,

Po spotkaniach opłatkowych radnej grozi odwołanie

► Katarzyna Szymkowiak może stracić mandat radnej Rady Miejskiej Jarocina. Nad wykluczeniem jej ze swojego grona dyskutowali uczestnicy ostatniego posiedzenia miejskiego samorządu.



Radna Katarzyna Szymkowiak (z lewej) w czasie posiedzenia połączonych komisji Rady Miejskiej Jarocina - w tle wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz czyta uzasadnienie do uchwały w sprawie wygaszenia jej mandatu

dlatego faktura została wystawiona na gminę Jarocin - przyp. red.) - argumentował Witosław Gibasiewicz. - Nie mamy pod fakturą podpisu drugiego współnika spółki cywilnej. Co prawda podpis specjalnie czytelny nie jest, ale jak powiększam, to wyraźnie widać, że jest nazwisko Szymkowiak (...). Radni przechodzą szkolenia organizowane przez radców prawnych na początku każdej kadencji. Pani radna Szymkowiak nie jest pierwszy raz radną. Z tego co pamiętam też zasiadała w komisji rewizyjnej. Jest więc osobą, która te przepisy powinna znać w sposób ponadprzeciętny - twierdził wiceburmistrz.

Ze względu na nieobecność Katarzyny Szymkowiak na posiedzeniu radni chcieli wiedzieć, jak będzie wyglądała dalsza procedura wygaszenia jej mandatu. - Samo złożenie wyjaśnień przez radnego, któremu ma zostać wygaszony mandat, nie musi dojść do skutku - tłumaczył Tomasz Banaszak z Kancelarii Rady Prawnego Szymona Muszyńskiego. - Radny może odmówić złożenia takich wyjaśnień. Nie ma takiego obowiązku prawnego, aby podjęcie uchwały w tej sprawie było uzależnione od tych wyjaśnień. W tej sytuacji, którą mamy, przewodniczący rady może wystąpić w formie pisemnej do radnej o złożenie wyjaśnień i wyznaczenie na to odpowiedniego terminu. Po upływie tego czasu może być procedowana uchwała w sprawie wyjaśnienia mandatu. Po stwierdzeniu tego wygaśnięcia radny ma siedem dni na złożenie skargi do sądu administracyjnego, a ten ma kolejne czternaście dni na wydanie postanowienia - wyjaśniał radca prawny z Poznania. Do czasu wyczerpania całej procedury osoba, której ona dotyczy, jest pełnoprawnym radnym i pełni wynikające z tego obowiązki.

ANNA KONIECZNA

► Jeśli mandat radnej Katarzyny Szymkowiak zostanie skutecznie wygaszony, w okręgu wyborczym nr 6 Kąty - Radlin - Wilkowyja, który reprezentowała, będą musiały się odbyć wybory uzupełniające na radnego Rady Miejskiej Jarocina.

► Mandat radnego traci ważność w dniu naruszenia przepisów ustawy Kodeks wyborczy. Uchwała rady miejskiej tylko stwierdza wygaszenie takiego mandatu. W uzasadnieniu do uchwały w sprawie wygaszenia mandatu radnej Katarzyny Szymkowiak powołano się na art. 383 § 1 pkt. 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

► To nie pierwszy przypadek w historii jarocińskiego samorządu, kiedy radny traci funkcję z powodu podejrzeń o wykorzystywanie publicznego majątku. W poprzedniej kadencji z mandatem rozstał się radny Ziemi Jarocińskiej Janusz Wojtczak, kiedy okazało się, że uprawiał gminną ziemię, którą wcześniej sprzedał miastu. Co ciekawe zrezygnował sam, po tym, jak wcześniej obronili go członkowie ZI. Mandatu z kolei nie straciła jego klubowa koleżanka i obecna radna Danuta Maćkowiak, kiedy wyszło na jaw, że pracuje na zlecenie miejskich spółek, których majątek należy do gminy.

Rozmowa z KATARZYŃĄ SZYMKOWIAK, radną Rady Miejskiej Jarocina

Jak pani skomentuje próbę pozbawienia mandatu radnej? Zawsze pracowałam dla społeczności lokalnej i ze społecznością lokalną, nie tylko Radlina i Kątów. A to, co się w tej chwili dzieje, traktuję jako nagonkę na moją osobę, próbę usunięcia z jarocińskiego samorządu prawdziwych społeczników. Czuję się w jakiś sposób osaczona. Tak to odbieram. Jestem panu burmistrzowi niewygodna i stąd ta cała sytuacja.

Czym się pani tak „zastężyła”, że władza mogłaby chcieć pani zaszkodzić?

Nie jest wygodny ktoś, kto ma swoje zdanie, a ja je miałam, chociażby w sprawie przekształceń w oświacie, w sprawie szkoły w Wilkowyi czy szkoły muzycznej. Po zwolnieniach w spółkach gminnych osób, które brały udział w niedawnym referen-

dum, przyszedł czas na pozbycie się radnych, którzy czynnie w tę inicjatywę się zaangażowali.

Czy uważa pani, że zlecenie obsługi tych imprez właśnie waszej firmie było celowym działaniem, żeby pozbawić pani mandatu?

Nie chcę podejrzewać nikogo o jakieś złe zamiary w stosunku do mnie. Jeżeli tak było, to powiem szczerze, że współczuję temu człowiekowi, że musi każdego dnia spoglądać w lustro. Ja bym takiego czegoś nikomu nie zrobiła, dlatego nie będę posądzała, że ktoś to zrobił celowo.

Nie przyszła pani na sesję, nie złożyła wyjaśnień, co pani zamierza teraz zrobić?

Nie przyszłam, bo naprawdę źle się poczułam, po tej wczorajszej sytuacji. Jestem tylko człowiekiem, który ma pewne granice

wytrzymałości. Zachowanie pana wiceburmistrza Gibasiewicza na połączonych komisjach RM i próba zniesławienia mojej osoby była szczytem chamstwa i obłudy. Poza tym myślę też, że radni z ugrupowania Ziemia Jarocińska już podjęli decyzję i moje wyjaśnienia nie mają tu większego znaczenia. Ja na pewno złożę takie wyjaśnienia mieszkańcom gminy Jarocin.

Czy będzie się pani odwoływała, jeśli dojdzie do przegłosowania uchwały w sprawie wygaszenia pani mandatu?

Jeszcze nie wiem, co zrobię. Ta cała sytuacja uderza też w jarocińskie struktury Polskiego Stronnictwa Ludowego, dlatego na pewno będę jeszcze konsultowała kolejne działania z kolegami ze stronnictwa i wspólnie podejmiemy odpowiednie decyzje.

STANISŁAW MERKLINGER

sołtys Radlina

To ja zdecydowałem, kto ma obsługiwać nasze spotkanie opłatkowe. Ale to nie było tak, jak teraz się przedstawia, bo ja rozmawiałem w tej sprawie z Raczkiwiczem. Nie miałem pojęcia, że pani Szymkowiak jest z nim w spółce. Były złożone trzy oferty i wybrałem po prostu najkorzystniejszą. Zresztą z Raczkiwiczem nie raz robiliśmy catering. Ale ja go wybrałem jako Raczkiwicza, a nie Szymkowiak. Dopiero teraz, jak powstał ten zamęt, dowiedziałem się, że to jest spółka.

To jest wszystko niesprawiedliwe, co się dzieje. Tyle, ile pani Szymkowiak zrobiła dla sołectwa. Dla mnie to jest niezrozumiałe, żeby w ten sposób potraktować działacza, który tyle robi i to za swoje pieniądze. My będziemy bronić pani Szymkowiak, jeśli to będzie potrzebne, bo tak nie może być.

OGŁOSZENIE

ZIELENIAK
MANGO
NA WIOSENNY STÓŁ



CEBULA 1,20zł/kg



OGÓREK DŁUGI POLSKI 6,90zł



KAPUSTA PEKIŃSKA 1,90zł

ZIEMIANKI

Najlepszy smak

w mięsie!!!

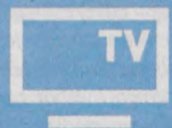


Jarocin, ul. Wrocławska 27
Jarocin, ul. Wrocławska 36a
os. Konstytucji 3 Maja 13/b



JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY INTERNET, LEPSZA TV I NIEZAWODNY TELEFON!



TELEWIZJA



INTERNET



TELEFON



SUPERDODATKI

0 zł

przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w **technologii światłowodowej** na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś **w zasięgu oferty INEA** i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN. Ciesz się pakietem z **superszybkim internetem, telewizją w jakości HD, niezawodnym telefonem i superdodatkami.**

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. **Bądź IN!**



ZAMÓW JUŻ DZIŚ: 61 223 20 66 inea.pl/swiatlowod

INFORMACJE

7.405.004,70 zł

wyniosło zadłużenie gminy Jaraczewo
na koniec 2015 roku

Magdalena Popłońska - Kowalska, ekspertka, animatorka, trenerka ds. kultury
(na sesji o uczestnikach szkolenia w Jarocinie)

„To są gotowi ludzie do prowadzenia rewitalizacji. Rewitalizacji w nowym rozdaniu, rewitalizacji społecznej, tej która jest zgodna z ustawą z ubiegłego roku czy z wytycznymi, taką, która jest bardzo mocno osadzona na animacji, na organizowaniu społeczności lokalnej, diagnozowaniu.

▶ KOTLIN

Nie będą dziadami i nie dadzą 100 zł na odczepne

Uzdolnieni uczniowie z gminy Kotlin lub osiągający sukcesy w sporcie nie mogą liczyć w tym roku na stypendia lub nagrody wójta.

Sprawę gratyfikacji dla uzdolnionych uczniów poruszył na wspólnym posiedzeniu komisji radny Lucjan Antczak. Powołał się na artykuł w „Gazecie Jarocińskiej” o Marcelinie Lewandowicz z Kotliny, która trafiła do kadry narodowej w woltyżerze sportowej na 2016 r. Mama gimnazjalistki zwróciła się do władz gminy Kotlin o wsparcie finansowe, które pomogłoby rozwijać pasję dziewczyny. Wójt Kotliny Mirosław Patereczek odpowiedział, że samorząd nie ma zaplanowanych pieniędzy na ten cel. - *Wiem, żeby przyznać jakieś środki, to musi być regulamin - rozpoczął przewodniczący komisji oświaty. - Nie dość, że musi być regulamin, to jeszcze trzeba zarezerwować środki - wtrącił szybko wójt gminy. - A w tej chwili nie ma z czego wziąć - zaznaczyła Irena Antczak, skarbnik gminy.*

Wójt Patereczek stwierdził, że ze spokojem trzeba opracować

program wspierania finansowego uzdolnionych uczniów zamieszkałych na terenie gminy Kotlin. - *Przyłożymy się do sprawy. Pracownik merytoryczny będzie się tym zajmował. Nie robmy czegoś pochopnie. Zrobmy to dobrze, przygotujmy do nowej uchwały budżetowej na 2017 r. Może inne samorządy już tym się chwalać. My w wielu przypadkach dochodzimy do pewnych rzeczy. Jeżeli to ma być jednorazowe stypendium albo nagroda, to nie może to być na odczepne 100 zł. Nie robmy się dziadami - ocenił wójt gminy.*

Skarbnik gminy Irena Antczak poinformowała, że już wcześniej trafiły do gminy wnioski o przyznanie stypendium lub nagrody wójta za wybitne osiągnięcia sportowe.

Radny Lucjan Antczak podkreślił, że Marcelina występując z pokazem woltyżerki na ogólnopolskich i międzynarodowych zawodach będzie promować gminę, a popularyzacja miejscowości daje niewymierne efekty. (era)

JAROCIN

Dyrektor Gryśka zastąpił p.o. dyrektora Gryśkę

Mariusz Gryśka został wybrany dyrektorem jarocińskiego Centrum Usług Wspólnych. Zastąpił pełniącego do tej pory obowiązki dyrektora... Mariusza Gryśkę.

W konkursie na szefa gminnej jednostki wystartował tylko jeden kandydat. W uzasadnieniu wyboru napisano: „(...) Kandydat przedłożył dobrze opracowany wniosek aplikacyjny, który gwarantuje prawidłowość wykonywania powierzonych zadań na ww. stanowisku. Także podczas rozmowy kwalifikacyjnej kandydat do zatrudnienia zaprezentował się jako osoba komunikatywna, posiadająca wysoką kulturę osobistą, a także wysoki poziom wiedzy z zakresu zagadnień związanych z pracą na ww. stanowisku.”

(ann)

▶ MARIUSZ GRYSKA

pracuje w Urzędzie Miejskim w Jarocinie od 1997 r. Przez dwa lata był referentem, później sekretarzem gminy, dyrektorem wydziału administracyjnego, a od stycznia tego roku pełnił obowiązki dyrektora Centrum Usług Wspólnych.

Centrum Usług Wspólnych w Jarocinie

zajmuje się obsługą księgowo-finansowo-kadrową oraz prawną gminnych placówek oświatowych, Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz instytucji kultury.

Umowa z Mariuszem Gryśką, nowo wybranym dyrektorem jarocińskiego Centrum Usług Wspólnych została podpisana na czas nieokreślony

7.000 zł (brutto)

wynosi wynagrodzenie Mariusza Gryśki na stanowisku dyrektora jarocińskiego Centrum Usług Wspólnych

OGŁOSZENIE

Maszyzny i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info, tel. 62 721 01 36

AUTORYZOWANY DEALER



Nowość!

Lely Welger RP160V

Uniwersalna, zmiennokomorowa prasa belująca nowej generacji

785-666-056

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARDI
KUHNS PRO EGA MCCORMICK Agro-Tek BELARUS

▶ JARACZEWO

Softys ma rządzić miastem?

Władze gminy rozważają, czy obecny softys Jaraczewa Marek Nawrocki dalej może sprawować swoją funkcję. - *Ten temat jest nadal analizowany. Na terenie miasta mogą być sołectwa, natomiast sprawdzamy, jak wygląda to w przypadku takiej miejscowości, jak nasza. Kilka dni temu rozmawiałam z radcą prawnym na ten temat i mogę tylko powiedzieć, że trwa analiza dokumentów - wyjaśnia Olga Kaczmarek, sekretarz gminy.*

Z podobną sytuacją spotkały się niedawno władze Dobrzyca (powiat pleszewski). Miejscowość odzyskała prawa miejskie w 2014 roku, a jej władze musiały rozważyć, co dalej z dotychczasowym softysem. Ostatecznie zdecydowano o zachowaniu tego stanowiska. - *Słyszałem, że jeśli miasto liczy do 5 tys. mieszkańców, to softys może dalej pełnić swoją funkcję. Zresztą podobnie jest w Dobrzycy. W Jaraczewie na razie też, ale jak będzie w przyszłości - nie wiem - mówi Marek Nawrocki, softys i radny z Jaraczewa.*

Szef miejscowości dodaje, że od czasu przywrócenia praw miejskich wszystko działa po staremu. - *Dla mnie jako softysa i dla mieszkańców nic się nie zmieniło. Wszystko funkcjonuje jak wcześniej. Mieszkańcy dalej do mnie przychodzą, jako do softysa - dodaje Nawrocki.*

(seb)

Dobrzyca i Jaraczewo były miastami do 1934 roku. Pierwsza miejscowość odzyskała ten status w 2014 roku, druga dwa lata później

▶ JAROCIN

Przewodniczący osiedla zrezygnował, mieszkańcy powinni wybrać nowego

Mateusz Cuprych, przewodniczący jarocińskiego osiedla Bogusław zrezygnował z pełnionej funkcji. Uzasadniając swoją decyzję stwierdził, że „nie jest w stanie pogodzić swoich obowiązków zawodowych z pełnieniem funkcji przewodniczącego osiedla”.

Sprawa została poruszona na ostatniej sesji Rady Miejskiej Jarocina. - *W związku z rezygnacją potrzebna jest uchwała w sprawie wyboru nowego przewodniczącego osiedla, aby nie zachodziła jakaś sytuacja, że trzeba będzie podejmować decyzje czy działania dotyczące osiedla, a nie będzie przewodniczącego - referował Zdzisław Regulski, kierownik referatu spraw obywatelskich w jarocińskim magistracie.*

Swoją opinię na temat rezygnacji Mateusza Cuprycha wyraził przewodniczący rady Rajmund Banaszyński. - *Szkoda, że ludzie, którzy prowadzą normalne życie nie mogą pogodzić pracy z działalnością społeczną, która wymaga jednak zaangażowania. Ale cóż, musimy uszanować decyzję pana przewodniczącego - stwierdził szef rady miejskiej.*

Radna Danuta Maćkowiak dopytywała się, czy zło-

zona rezygnacja dotyczy tylko przewodniczącego osiedla, czy całego czteroosobowego zarządu. - *Maną rezygnację przewodniczącego, ona nie wymusza dymisji całego zarządu. Wybór przewodniczącego jest zawsze osobnym punktem zebrania wyborczego i wybór zarządu też osobnym - podkreślił Regulski.*

Zebranie, na którym mieszkańcy Bogusławia będą wybierali nowego przewodniczącego osiedla, wyznaczono na wtorek - 12 kwietnia o godz. 18.00 w pałacu Radolińskich. Jeśli przyjdzie mniej osób niż jest wymagane, kolejne zebranie odbędzie się dwa tygodnie później - 26 kwietnia o godz. 18.00.

(ann)

▶ Bronisława Włodarczyk, która jest członkiem zarządu osiedla Bogusław, pytana o rezygnację przewodniczącego Mateusza Cuprycha nie kryła zdziwienia. - *Nic nie wiem o rezygnacji ani o wyborach nowego przewodniczącego. Pierwsze słyszę i jestem bardzo zdziwiona. Nie wiem, jak w tej sytuacji zachowa się zarząd osiedla - przyznała była dyrektorka jarocińskiego ogólniaka i radna powiatowa.*

35.161 zł

przekazuje powiatowi jarocińskiemu Rada Miejska w Żerkowie. Uchwałę w sprawie dotacji na zakup karetki przyjęto jednogłośnie.



Ireneusz Lamprecht, radny miejski (ZJ), sekretarz powiatu (w trakcie komisji rozwoju rady miejskiej)

„Z jednym z potencjalnych inwestorów rozmawiałem, będąc w starostwie powiatowym, dopytując się o pewnych rzeczach, miałem okazję na korytarzu parę słów z nim zamienić.”

INFORMACJE

KOTLIN

Pomarańczowa woda co drugi dzień denerwuje mieszkańców

► - Co drugi dzień mamy pomarańczową wodę - mówi mieszkaniec Twardowa. Niebawem wioska będzie zaopatrywana w wodę z nowo wybudowanej hydroforni w Woli Książęcej.

- Kiedyś było to rzadko, a teraz niedługo co drugi dzień mamy pomarańczową wodę. To jest bardzo denerwujące. Nie wiem, czy jak pijemy to ona szkodzi? Najgorzej jest, jak są prane białe rzeczy. To wiadomo, jak one wyglądają po wyjęciu z pralki. Jak zobaczyłem w Wielki Czwartek, jaka woda leci, to wołałem iść po wodę do studni. Jest lepsza niż z gminnego wodociągu - mówi mieszkaniec Twardowa. W jego ocenie problem z brunatną wodą mają mieszkańcy 13 posesji w wiosce. Opowiada, że następnego dnia miał wysypkę na twarzy. - Nie twierdzę, że było to od wody, ale jest to zastanawiające - dodaje.

Sprawę zgłaszała na ostatnim posiedzeniu połączonych komisji miejscowa radna. - Miałam telefon od mieszkańców naszej dzielnicy „Osady”, że leci woda w kolorze pomarańczowym. Sprawdziłam u siebie, ale w związku z tym, że mieszkam na innym odcinku, nie miałam problemu - mówi Dominika Kwiecińska. Podkreślała, że następnego dnia sprawę zasygnalizowała w Referacie Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Kotlinie. - Otrzymałam odpowiedź, że najprawdopodobniej obsługa pojazdu WUKO pobierała wodę z hydrantu, który znajduje się koło straży. Przy każdej takiej sytuacji, gdzie jest woda

pobierana przez ten samochód, to dzwonią mieszkańcy z „Osad” i mówią, że mają pomarańczową wodę - tłumaczyła Kwiecińska.

Radna mówiła, że ludzie są bardzo zdenerwowani, bo spuścili kilkadziesiąt litrów wody, a ona nadal była pomarańczowa. - Teraz muszą zapłacić za pobraną wodę i dodatkowe ścieki - zaznaczyła Kwiecińska. Apelowoła, aby w przyszłości samochód do udrażniania kanalizacji czerpał wodę z innego hydrantu.

Wójt nie ma informacji, że w części Twardowa woda aż tak często leci pomarańczowa. - Każdy intensywny pobór wody powoduje, że wytrąca się osad znajdujący się w rurach. Nie mogę powiedzieć, co się dzieje na stacji uzdatniania wody, bo nie jest ona w rękach gminnych - mówi Mirosław Paterczyk. (Do Twardowa dostarczana jest woda ze stacji Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej - przyp. red.).

Niebawem w wiosce popłynie woda z nowej stacji uzdatniania w Woli Książęcej. - Będziemy bardzo intensywnie monitorować sytuację. Woda ze stacji uzdatniania może wychodzić krystaliczna. Będziemy musieli popracować nad siecią, bo to nie jest tak, że problem zniknie automatycznie. W przeciw-

nym razie trzeba będzie wyczyścić sieć - wyrokuje wójt gminy. Z nowoczesnej hydroforni woda będzie doprowadzana do Woli Książęcej, Twardowa i Wysogotówka. - Przy istniejącej sieci wodociągowej, którą rozbudowaliśmy i zamknęliśmy w pętlę, woda z każdej stacji uzdatniania może być dostarczana do każdej części gminy Kotlin - zaznaczył Paterczyk.

W czasie dyskusji wójt podkreślił, że pewna grupa mieszkańców gminy postępuje nieodpowiedzialnie i wrzuca do kanalizacji rzeczy, które powinny trafić do kosza na śmieci. - Dużo zainwestowaliśmy w przepompownię pomiędzy Wyszkami a Magnuszewicami. Jest zamontowana nowa skrzynia sterownicza, inna pompa. Niestety, doszło do tego, czego się obawiałem. Pewnego dnia nawet ta ogromna pompa zapchała się. Nie przerobiła tego bajzlu. Tak się wściekłem, że do kierownika referatu powiedziałem, że zrobimy kontrolę i pójdziemy od kratki do kratki i będziemy sprawdzać, z którego przyłącza leci ten bajzel. Co? Mami tam zastosować gardło o takim przepuszczeniu, że niedługo mi czoląg polknie? Tam są ściereki, pampersy i wszystkie inne rzeczy. Pompa była zamontowana. Chodziła trzy dni, a na czwarty za przeproszeniem szlag ją trafił w taki sposób, że się zapchała - utyskiwał wójt. (era)

Lekarze rodzinni nie wiedzą, co będzie dalej

- Spodziewamy się zmian w systemie kontraktowania - mówi lek. med. Mirosław Praczyk, kierownik przychodni „Jar-Medic” w Jarocinie.

- Terminy podpisywania umów są sukcesywnie przesuwane, więc mamy prawo myśleć, że dokumenty nie są przygotowane - dodaje lekarz. Obecne umowy, na usługi świadczone w ramach POZ, obowiązywać będą jeszcze niecałe pół roku, do końca czerwca. Pozostałe - do końca roku. - Są różne głosy na temat tego, kto ma przejąć kontraktację - czy wojewodowie, czy samorządy, a jeśli tak, to którego szczebla? Tego nikt do końca nie wie - podkreśla Mirosław Praczyk. - Do tej pory mieliśmy niespokojny czas świąteczno-sylwestrowy. Teraz tak będzie w wakacje. Właściwie już się do tego przyzwyczailiśmy, ale teraz zakres niewiadomych jest dużo, dużo szerszy niż zwykle. Jakie informacje udało się pozyskać w NFZ? - Na razie fundusz się tłumaczy, że nie może udzielać żadnej informacji, bo jest w trakcie opracowywania tzw. map zdrowotnych. I to tyle. A my chcielibyśmy wiedzieć, jakie będą np. nowe zasady wyboru ofert na wykonywanie usług i wymagania odnośnie ich realizacji - informuje kierownik największej przychodni na Ziemi Jarocińskiej.

- Z pytaniami dotyczącymi problemów z kontraktowaniem usług zwróciliśmy się do Wielkopolskiego Oddziału NFZ. Instytucja tłumaczy, że nie zajmuje się planowaniem. - Pracujemy na dokumentach/przepisach aktualnych - informuje Magdalena Rozumek-Wenc z Biura Rzecznika Prasowego WOW NFZ. Z wyjaśnieniem kwestii dotyczących planowanych zmian odsyła do centrali NFZ lub ministerstwa zdrowia. - W ostatnim czasie nie mieliśmy żadnych zmian w zasadach podpisywania umów w POZ - dodaje. - Umowy z lekarzami POZ na ten rok zostały podpisane w ubiegłym roku i są aktualne. (akf)

Pod opieką lekarzy POZ w przychodni „Jar-Medic” jest **22 tys. pacjentów**. W Przychodni „Jar-Medic” w 2015 roku wykonano łącznie **150.000** porad lekarskich i **130.000** innych usług medycznych

Przychodnia działa 16 lat

JAROCIN

Kolejna ulica dla bohatera

Jarocińscy radni postanowili nadać nazwę ulicy łączącej ul. Św. Ducha oraz ul. Bohaterów Jarocina, przy której znajduje się nowa komenda policji. - Docelowo będzie to droga, która będzie stanowiła skrót do policji, do regionalnej instalacji zagospodarowania odpadów oraz do budowy nowej drogi w systemie „schetynówek” w kierunku Słupi i Woli Książęcej - tłumaczył wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej. - Ta droga jest ulicą nienazwaną, a od strony lasu następuje już zabudowa położonych tam działek, więc zachodzi potrzeba nadania nazwy, żeby móc wprowadzić numerację położonych tam domów - dodał. Gibasiewicz przyznał, że przy wyborze nazwy ścierały się



Decyzją rady miejskiej patronem ulicy łączącej ul. Św. Ducha i ul. Bohaterów Jarocina ma zostać kapral Franciszek Matuszak z Wilkowyi, żołnierz dywizji gen. Maczka

dwie koncepcje. - Z jednej strony, żeby to była ulica z nazwą nawiązującą do sąsiadujących z ul. Św. Ducha, czyli do nazw zwierząt - jak na przy-

kład ul. Zajęcza. I druga koncepcja odnosząca się do już nazwanej ulicy Bohaterów Jarocina. Padła propozycja, że takim bohaterem, który zastu-

guje na uczczenie, jest osoba kaprala Franciszka Matuszaka z Wilkowyi, żołnierza dywizji generała Maczka, który ma swój pomnik na zachodzie Europy, na szlaku bojowym dywizji. Natomiast w żaden sposób nie jest jeszcze uczczony na terenie Ziemi Jarocińskiej - argumentował wiceburmistrz.

Zdaniem radnego Marka Tobolskiego nazwa ulicy powinna nawiązywać do bohaterów Jarocina. - Zwierzątka mają swoje nazwy po lewej stronie, a tutaj mają być ulice bohaterów Jarocina i uważam, że ta propozycja Franciszka Matuszaka jest cenną inicjatywą i ja bym optował za taką nazwą - uzasadniał Tobolski.

Propozycja została pozytywnie przyjęta przez pozostałych radnych.

(ann)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Przekaż 1%
na marzenia
dzieci



FUNDACJA
OGRÓD MARZEŃ
KRS 0000370997



ŻERKÓW/POWIAT

Zerkowscy sołtysi przegrali w kręgle ze wszystkimi

Pierwszy Powiatowy Dzień Sołtysa odbył się w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie.

Gości powitał starosta jarociński Bartosz Walczak, który podkreślił ważną

rolę sołtysów w życiu każdej miejscowości. Następnie Magdalena Sokołowska-Leger z Centrum Rozwoju Osobistego Meliores w Nowym Mieście nad Wartą wygłosiła prelekcję na temat motywacji

jako klucza w osiąganiu celów.

Uczestnicy spotkania wysłuchali koncertu żerkowskiej orkiestry dętej pod dyrekcją Jerzego Nowackiego. Zebraniem szczególnie podobał się występ

taneczny grupy mażorettek. Na zakończenie odbył się turniej sołtysów w kręgle. Każda z gmin wystawiła drużynę składającą się z 6 zawodników. Pierwsze miejsce zajęła ekipa z Jarocina, na-

stępne z Jaraczewa, Kotlina i Żerkowa. - Spotkanie się bardzo udało. Był to czas poznawania, wymiany doświadczeń i integracji - podkreślają organizatorzy. (ann)



Uczestnicy pierwszego Powiatowego Dnia Sołtysa stwierdzili, że należy częściej się spotykać

Fot. Organizatorzy

▶ POWIAT/JAROCIN

Wymienili się ulicami

Powiat jarociński oddał gminie Jarocin dwie ulice, gmina przekazała powiatowi jedną.

Od blisko dziesięciu lat trwa porządkowanie drogowych spraw właścicielskich. Drogi znajdujące się na terenie miasta są przekazywane gminie, a te poza - powiatowi.

Na ostatnim posiedzeniu radni powiatu jarocińskiego przyjęli dwie kolejne uchwały w tej sprawie. Na ich podstawie powiat oddał gminie dwie ulice znajdujące się na terenie Jarocina - Słoneczną i Wiosenną. Natomiast przyjął od gminy ulicę Szkolną w Cielczy. (ann)

- Jarocińskie ulice: Słoneczna o długości 207 m oraz Wiosenna o długości 390 m - zostały włączone do kategorii dróg gminnych.
- Ulica Szkolna w Cielczy o długości 804 m została włączona do kategorii dróg powiatowych.

▶ JAROCIN

Dołożą na nowy chodnik ze ścieżką rowerową

Chodnik przy drodze wojewódzkiej w Bachorzewie czeka przebudowa. - Mówimy o części chodnika po stronie szkoły - od ulicy Szkolnej do końca miejscowości - tłumaczył na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej Marcin Leśniak z jarocińskiego magistratu. Samorząd województwa wielkopolskiego zdecydował, że inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku.

Z uwagi na ograniczone środki finansowe urząd marszałkowski zwrócił się do gminy Jarocin o partycypację w kosztach. Wykonanie inwestycji szacowane jest na niecałe 800 tys. zł. Jarocińscy radni postanowili przekazać 120 tys. zł na to zadanie. Zastrzegli jednak, że nowy chodnik ma być dostosowany do parametrów ciągu pieszo-rowerowego o szerokości 2,5 do 3 metrów. - Inicjatywa cenna, ale nie do końca wpi-

sująca się we wcześniejsze założenia - stwierdził wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz w czasie jednego z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Jarocina. - Od wielu lat zgłaszane były postulaty, żeby wzdłuż drogi wojewódzkiej powstała ścieżka rowerowa. Ku naszemu zdziwieniu zauważyliśmy, że samorząd wojewódzki, mimo że pozytywnie opiniował koncepcję budowy ścieżek rowerowych wzdłuż tej drogi aż do miejscowości Tarce, chce modernizować i wydłużyć istniejący chodnik, ale nie na parametrach ciągu pieszo-rowerowego. Stąd nasz warunek udzielenia pomocy finansowej o podniesienie tych parametrów - tłumaczył wiceburmistrz. - Mamy zapewnienie, że przeprojektowanie tego chodnika jest możliwe - dodał.

Przy okazji dyskusji na temat przebudowy chodnika radna Danuta Maćkowiak chciała wiedzieć, czy są jakieś plany związane z budową chodnika od powstającej obwodnicy Jarocina w kierunku Bachorzewa. - Czy coś się w tym temacie myśli, bo tam w tej chwili nie ma ani chodnika, ani ścieżki rowerowej - zresztą o ścieżce to chyba na razie możemy tylko pomarzyć, ale chodnik jest naprawdę potrzebny - argumentowała. Wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz nie udzielił jednak wyczerpującej odpowiedzi, a jedynie odesłał radną do ogólnej koncepcji budowy ścieżek rowerowych, która została opracowana dla gminy Jarocin. (ann)



Chodnik przy drodze wojewódzkiej w Bachorzewie zostanie przebudowany i wydłużony. Ma też spełniać parametry ciągu pieszo-rowerowego

OGŁOSZENIE

Promocja 100% rabatu na okulary progresywne

Soczewki progresywne to doskonałe widzenie na każdą odległość

Obszar do dali

Obszar pośredni

Obszar do bliży



VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiaj)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

facebook
facebook.com/visionoptykjarocin

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku tel. 62 505 27 00

Laptop za dobre chody

Michalina Jaškowiak z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Przełaj” w Żerkowie zajęła 3. miejsce w chodzie na dystansie 3.000 m w kategorii junierek młodszych podczas Halowych Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych. Zawody rozegrane zostały w Spałcu w połowie lutego. Jest też laureatką Konkursu Nadziei Olimpijskich im. K. Hoffmana w 2016 roku. Obecnie trenerem Michaliny jest Dawid Bierła. Wcześniej ćwiczyła pod okiem Władysława Bierły.

Sukcesy żerkowianki postanowiła zauważyć także rada miejska. Osiągnięcia lekkoatletyczne Michaliny z dwóch ostatnich lat przypomniała przewodnicząca rady Barbara Urbańska. Na początku sesji, która odbyła się pod koniec marca, wręczono sportsmence bukiet kwiatów, list gratulacyjny oraz prezent. Jak wyjaśnił później burmistrz Jacek Jędraszczyk zawodniczka otrzymała laptopa. - Cieszymy się twoim sukcesem i życzymy dalszych.

Tak trzymaj. Jesteś przykładem dla innych, że jak się czegoś bardzo chce, to można to osiągnąć - stwierdził wóldarz.

Michalina uczęszcza obecnie do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, do klasy z przysposobieniem wojskowym. Gratulacje od władz miasta i gminy, radnych oraz sołtysów otrzymała również mama zawodniczki. Michalina zrewanżowała się bombonierką,

którą burmistrz kazał poczęstować wszystkich uczestników sesji. Podziękowała też nieobecnemu trenerowi za to, że ją wspierał w trudnych chwilach i pomagał jej w ciężkich treningach. Wyraziła nadzieję, że po srebrnym i brązowym medalu mistrzostw Polski przyjdzie kolej na złoto. Szansę na nie będzie miała już w sierpniu w czasie ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. (Is)



Fot. Lidia Słowicz

Do Brzostowa i Wysogotówka karetkka może nie dotrzeć na czas

Im mniejsza miejscowość, tym większy problem z dotarciem służb ratunkowych. Brak numerów na posesjach to nie jedyna bolączka. Kłopotem jest też wymieszanie kolejności i zepsute hydranty. Konsekwencje mogą być tragiczne.

Numery na domach to ważna rzecz, szczególnie dla służb ratunkowych, które są wysyłane, by ratować życie i mienie poszkodowanych. Kiedy posesje nie są prawidłowo oznakowane, pomoc może nie dotrzeć na czas.

Dom rozebrali, numer przeniesli

Problem z brakiem oznakowania albo złą kolejnością występuje najczęściej w małych miejscowościach. Kilka tygodni temu podczas sesji Rady Miasta i Gminy Jaraczewo mieszkaniec Brzostowa zgłaszał, że w jego miejscowości numery posesji nie są ułożone według kolejności. - Od ponad 20 lat nie było numeru 19, gdyż budynek, który go posiadał, został zalan przez Lubieszkę w latach 90. Wtedy był on pomiędzy 18 i 20, a obecnie jest oddalony o kilkaset metrów i znajduje się pomiędzy numerami 17 i 17a - tłumaczył mężczyzna. - Właściciel rozebrał ten dom, a ponieważ teren, na którym stał, nie nadaje się do zabudowy i zamieszkania, wolny numer został przypisany nowo powstałemu budynkowi - wyjaśnia Olga Kaczmarek, sekretarz gminy.

Niedawno karetkka pogotowia szukała odpowiedniego numeru w Chwałęcinie. Podobna sytuacja miała miejsce w Strzyżewku. Kilka dni później sołtys tej wioski Wiesław Kościelny poprosił władze gminy Jaraczewo o zamontowanie na skrzyżowaniu tablicy z numerami posesji. - U nas na budynkach są te numery, ale może ratownicy przejechali za daleko i musieli nawracać. Na szczęście nikt nie ucierpiał z tego powodu - wyjaśnia gospodarz wsi i dodaje: - Dostałem gloszenie od urzędników, że taki drogowskaz zostanie zamontowany. Jeszcze go nie ma, ale myślę, że to tylko kwestia czasu. Przypomnę się jeszcze na najbliższej sesji.

Jedna droga, dwie wsie

Tomasz Raźniak, ratownik medyczny z Jarocina tłumaczy, że jedną z najgorzej oznakowanych miejscowości w powiecie jarocińskim jest Wysogotówek. - Tutaj oprócz głównej drogi jest jeszcze jedna, polna. I przy niej również są zabudowania. Tam w nocy naprawdę trudno trafić na miejsce. Jeśli dom nie jest oświetlony, potrafi być obok numeru 5 zaraz 17, a powiedzmy, że szukamy 13 i nie jest łatwo go znaleźć - wyjaśnia.

Kolejnym utrudnieniem dla ratowników są podobnie brzmiące nazwy miejscowości. - Na przykład Brzostów i Brzostków. Trzeba na to uważać. Tym bardziej, że teraz mamy dyspozytornię w Kaliszu i musimy być czujni, bo czasem przysyłają nam informację, gdzie jest wpisana miejscowość

nie z naszej okolicy. Dlatego należy zwracać uwagę na takie rzeczy. Oczywiście nikt nie robi tego celowo, ale mimo wszystko warto ustrzeżać się pomyłek - dodaje Raźniak.

Co na temat oznakowania Wysogotówka sądzi wójt gminy Kotlin? - Systematyka rozrzuconych budynków jest różna i raczej tego nie przeszkodzi. Każdy ma swoją nieruchomości w innym miejscu i ze względu na rozproszenie poszczególnych budynków może być problem z dotarciem - wyjaśnia Mirosław Paterczyk i kontynuuje: - W przypadku

ośrodka wychowawczego w Cerekwicy Nowej. Ja już kilka ładnych lat pracuję w tym zawodzie, więc jest mi łatwiej. Gorzej mają młodszy koledzy - dodaje Tomasz Raźniak.

Rozproszona zabudowa to również bolączka gminy Nowe Miasto, więc odpowiednie oznakowanie jest bardzo potrzebne. - W ostatnim czasie zrobiliśmy sporo tablic z oznakowaniami na terenie wsi. To były inicjatywy sołtysów w ramach funduszy sołeckich. Specyfika tej gminy jest taka, że większość miejscowości ma zabudowę rozproszoną,

dotrzeć na miejsce, ale i tak staramy się zdobywać różne plany miast i numerację budynków na przykład z geodezji - mówi mł. bryg. Rafał Kjarzyński, naczelnik wydziału operacyjnego Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie i dodaje: - Wszelkiego rodzaju utrudnienia o zmianie organizacji ruchu dostajemy od różnych firm, więc jesteśmy poinformowani, zanim nadejdzie zagrożenie.

Mieszkańcy nie słuchają

Pod mniejszą presją żyją ci, którzy nie jadą na ratunek życia ani mienia,

przesyłkę odesłać. Później odbija się to na nas, bo klient składa reklamację, trzeba wyjaśniać itd. - dodaje.

Kurierzy zwracają uwagę tym mieszkańcom, którzy nie mają oznakowanej posesji, ale jest jeden problem. - Wielu odpowiada, że mają już kupione numerki, ale nie znaleźli czasu, żeby je założyć. Trafiło mi się, że ktoś po moich przypomnieniach zawiesił numer na domu, ale może to była jedna osoba na dwadzieścia - tłumaczy Zadużny.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, w której kurierzy regularnie odwie-



ratownictwa nie ma czasu na GPS, tylko trzeba jak najszybciej jechać we wskazane miejsce. Gdyby pogotowie miało problem z topografią na przykład Wysogotówka, może się zgłosić do nas po mapkę. Ja taką mam, żeby przynajmniej obrazowo wiedzieć, jak dana miejscowość wygląda.

Kilka lat temu w Chrzanie, a jeszcze wcześniej w Bachorzewie, zastąpiono zwykłą numerację nazwami ulic. Choć na początku ratownicy musieli nauczyć się nowego oznakowania, teraz jest im łatwiej, bo w przypadku większej liczby domów, same numery nie rozwiązywały problemu. - Wcześniej był z tym problem, bo nie każdy pamiętał, w którą drogę należy skręcić - argumentuje ratownik medyczny.

Nawet jeśli domy są dobrze oznaczone, problemy potrafi sprawić także położenie poszczególnych miejscowości. - W Porębie ludzie mieszkają w trzech różnych miejscach. Trzeba mieć rozeznanie, w które z nich się udać. Jeśli dyspozytor dobrze wypyta zgłaszającego, wiemy, że lepiej jechać na przykład od strony Łowęcic albo koło

Bywa tak, że z głównej drogi gminnej trzeba wjechać w dojazdową, gdzie nie ma lampy, ani droga nie jest utwardzona, bo nie jest do końca publiczna, a służy np. tylko jednemu mieszkańcowi. Problemy z trafieniem do takich miejsc mogą się więc zdarzać - wyjaśnia Aleksander Podemski, wójt gminy Nowe Miasto.

Największe problemy mogą mieć miejsce w Kruczynku, Chromcu oraz Boguszynku. - Kruczynka jest miejscowością największą obszarowo. Sąsiadują w niej ze sobą np. dwa budynki, z których jeden należy do Boguszyna, a drugi do Kruczynka. Kolejny natomiast do Chromca. Ludzie mieszkają obok siebie, a są zameldowani w różnych miejscowościach - dodaje wójt.

Mapy i GPS-y dają radę

W dzisiejszych czasach z pomocą często przychodzi nawigacja GPS. System coraz powszechniej dostępny chociażby w telefonach komórkowych jest wykorzystywany zarówno przez ratowników medycznych, jak i strażaków. - Kiedy mamy do czynienia z pożarem, z reguły z daleka widać, czy to dym, czy łunę i wtedy jest łatwiej

a jedynie z przesyłką. Ale na nich też odbija się problem braku numerów na posesjach, bo niepotrzebnie tracą czas na szukanie wskazanego adresu. - Kiedyś zdarzały się przypadki, że numery były nieczytelne, ale teraz to już rzadkość. Częściej po prostu ich nie ma. Spotykam się z taką sytuacją średnio raz na dwa dni. Ostatnio miało to miejsce na ulicy Żerkowskiej w Jarocinie, tuż przed Annapolem. Podobnie było po sąsiedzku, bo na ulicy Zajęcej. Tam jest pomieszana numeracja. Jeśli dobrze pamiętam, nagle jest posesja z numerem 20, za chwilę z 12, a inne zabudowania odchodzą od drogi i trzeba poszukać - mówi Robert Zadużny, pracownik firmy kurierskiej DPD.

Kurierzy z większym spokojem mogą podejść do wymieszanej numeracji i braku oznakowania poszczególnych domostw, ale ich również spotykają konsekwencje związane z brakiem odpowiedniego oznakowania posesji. - W takich przypadkach trudno się dostać do klienta i musimy do niego zadzwonić. Jeśli odbierze telefon to pół biedy, ale kiedy nie można się z nim skontaktować, musimy taką

dzają tych samych klientów. - Ja już jeżdżę na pamięć, więc jest mi łatwiej dotrzeć do celu, ale mam inny kłopot. Obsługuję jarociński rynek i okolice i dla mnie największym problemem są zakazy wjazdu. Na przykład jadąc ulicą Śródmiejską w stronę rynku, muszę się zatrzymać przy skrzyżowaniu z ulicą Wodną i dalej nieść przesyłkę. To duże utrudnienie, szczególnie kiedy muszę dostarczyć ciężkie paczki do sklepów obuwicznych czy odzieżowych - zwraca uwagę Michał Porada, kurier firmy DPD.

(seb)

Przez cały marzec policjanci sprawdzali, czy mieszkańcy mają umieszczone w widocznych miejscach numery posesji. Od początku kwietnia działania będą bardziej zdecydowane i mogą skończyć się mandatami nawet w wysokości 250 zł.



Zbliżała się północ. Za chwilę rozpocznie się wtorek, 22 lutego 1944 roku. Jarotschin spał. Tylko na Adolf Hitler-Platz kilku esesmanów, przyswiewając sobie latarkami, sprawdzało zamocowanie plandeki na jednym z dwóch stojących na dawnym rynku samochodów ciężarowych. W końcu jeden z nich, najstarszy stopniem, raz jeszcze obszedł ciężarówkę i zameldował stojącemu obok oficerowi:

- Panie sturmbannführer, wszystko w porządku. Możemy jechać.

- Dobrze. Pojedziesz obok kierowcy zaraz za mną. A pozostali na drugą ciężarówkę. I w drogę. Tylko ostrożnie, bo na drogach ślisko.

To powiedziawszy, sturmbannführer SS Jürgen Kunz otworzył drzwi mercedesa i zajął miejsce na tylnej kanapie. Włączono silniki i zapalono przyćmione reflektory trzech samochodów, ale to do kierowcy jadącego na przodzie mercedesa należało znalezienie w ciemnościach tamtej lutowej nocy wyjazdu z rynku i przez labirynt uliczek centrum Jarocina skierowanie tego minikonwoju na właściwą drogę. Kierunek: Lissa.

Prawie pół wieku później w jednym z poznańskich czasopism można było przeczytać: „22 lutego 1944 roku o godzinie 24.00 z Jarocina w kierunku na Leszno wyruszyły dwa samochody ciężarowe. W pierwszym z nich leżały dwie opancerzone skrzynie, w drugim jechało 12 żołnierzy ochrony. Przed nimi poruszał się osobowy mercedes. Z tyłu siedział 39-letni Jürgen Kunz, major SS. Dzień wcześniej przyjechał specjalnie z Berlina. Miał dopilnować, aby konwój bez trudu dotarł do stolicy Trzeciej Rzeszy”.

„Odszukaj Kolanowskiego! On to chował!”

(...) W cytowanym wyżej artykule czytamy: „Konwój SS został napadnięty przez dobrze zorganizowaną, uzbrojoną grupę cywilów trzy kilometry przed Borkiem Wielkopolskim. Z badań historyków wynika jednoznacznie, że w tym okresie w rejonie Jarocina, Jaraczewa i Borku Wielkopolskiego nie działała żadna grupa partyzancka. Z odnalezionych po wojnie w Lesznie dokumentów SS wynika, że Jürgenowi Kunzowi postawiono w SS zarzut, iż zorganizował ludzi, którzy wspólnie z nim uprozorowali napad Polaków i skradli skrzynie. Zagrabiony majątek został ukryty gdzieś w okolicach Jaraczewa, małej wioski leżącej na trasie z Jarocina do Leszna. Jürgen Kunz nie przyznał się do niczego. Cudem uniknął śmierci”. Autor artykułu zatytułowanego „Skarb SS. Poszukujemy świadków!” Jacek Glenowicz napisał, że w opancerzonych skrzyniach, które znajdowały się w pierwszej ciężarówce, transportowano skarby zrabowane na Białorusi. „W przypadku wspomnianych skrzyń - pisał Glenowicz - ich zawartość znało tylko kilku ludzi. Jednym z nich był major Kunz. Wiedział, że przewozi wywiezioną z Białorusi kolekcję ikon i złotych monet. Była to olbrzymia pokusa”.

Jacek Glenowicz pisze dalej, że sporo wysiłku włożył w odszukanie rodziny sturmbannführera SS Jürgena Kunza: „Trzy dni spędzone w Eisenach, małej miejscowości na południu byłej NRD, utwierdziły mnie w przekonaniu, że legenda może okazać się prawdziwą historią”. I przytoczył fragmenty rozmowy z 58-letnią Ingrid Kunz. Z kontekstu wynika, że do spotkania Glenowicza z córką Kunza doszło gdzieś w 1992 lub 1993 roku, a więc urodziła się ona mniej więcej w okresie dojścia Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Jej ojciec miał wtedy 27-28 lat. Ingrid nigdy go się nie wstydziła: „Owszem, był w SS, ale on nigdy nikogo nie skrzywdził. Chciał tylko przeżyć wojnę. Po tej sprawie z 1944 roku miał kolosalne problemy. Zdegradowano go, osadzono w więzieniu. Gdy do Berlina wracali Rosjanie, ojcu udało się uciec. Po wojnie zamieszkał w Eisen-

Pierwszego kwietnia na facebooku zawrzało. Powodem był tekst „Skarby SS zakopane pod Jarocinem - prawda czy mit?”, który w formie linków krążył wśród jarociniaków. Opowieści o skarbie nie były żartem prima aprilisowym. Poniżej publikujemy skrót artykułu Leszka Adamczewskiego, poznańskiego dziennikarza i pisarza, autora ponad 20 książek, cieszących się wielkim zainteresowaniem czytelników, poświęconych tajemniczym zdarzeniom z czasów II wojny światowej. Tekst ukazał się w trzecim numerze „Odkrywcy”. Zapytaliśmy, co na ten temat sądzi Sebastian Pluta, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

ODKRYWCA
SKARB - WŁAZA - HISTORIA

Skarby SS

zakopane pod Jarocinem - prawda czy mit?

➤ Prasowa historia o napadzie na konwój SS pod Jarocinem stała się miejscową legendą. Czy tkwi w niej ziarno prawdy?



SEBASTIAN PLUTA, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie

Ten tekst złożony jest właściwie z dwóch części. Pierwsza z nich oparta jest na przesłankach, które nawet trudno zweryfikować. Druga część dotycząca aresztowania za przywłaszczenie majątku jest oparta na faktach, bo rzeczywiście miała miejsce. Trudno to całkowicie wykluczyć, ale znając skrupulatność Niemców i kwestię tego, że oni do wszystkiego podchodzili metodycznie, to trudno przypuszczać, żeby miały się tutaj znajdować. Nie przypuszczam, żeby ktoś zorganizował prywatną próbę zawłaszczenia majątku. Grabieże na wielką skalę prowadzone były przez specjalną agendę władz okupacyjnych, która już przed wojną gromadziła informacje o zbiorach znajdujących się w pałacach i dworach. Później przyjeżdżali systematycznie i zabierali konkretne rzeczy, o których wiedzieli. Zresztą sam początek tego artykułu opiera się bardziej na emocjach niż na konkretnych faktach. Każdemu wolno takie rzeczy pisać. To jest historia podobna do tej, gdy kilka lat temu pojawiły się informacje o regaliach ukrytych w okolicach Witaszyc. Takie opowieści pobudzają wyobraźnię. To się dobrze czyta, więc człowiek zaczyna mieć ochotę szukać skarbow. Zresztą coraz więcej osób chodzi z wykrywaczami metali w nadziei, że coś znajdą. To się zrobiło modne.

nach. To więzienie wpłynęło na ojca fatalnie. Był bity. Nigdy już nie wrócił do równowagi psychicznej. Chorował, miał napady padaczki. Nikt z rodziny mu nie wierzył. Tylko ja. Ja wiem, że on tych skrzyń nie dowiózł do Leszna. Wszyscy zginęli, a ojciec ranny przeleżał kilka godzin pod zabitym kierowcą. Te skrzynie leżą tam do dziś. Nigdy nie udało mi się ustalić, gdzie. Ale one tam są! Tam, czyli w okolicach Jaraczewa i Borku Wielkopolskiego...)

Jacek Glenowicz zacytował jeszcze inny fragment wypowiedzi córki majora Kunza: „Ojciec chorował coraz poważniej. Nie miał już siły, aby pojechać do Polski. Gdy umierał w styczniu 1974 roku, jego ostatnie słowa brzmiały: „Kolanowski, odszukaj Kolanowskiego. On wie. On to chował. To dużo pieniędzy. Nic im nie powiedziałem. To jest wasze. Ja to dla was”. (...) Ten człowiek musi gdzieś tam mieszkać. On to odnajdzie. Ojciec nie kłamał. To nie była opowieść szaleńca”.

Niespełniona obietnica redakcyjnego kolegi

(...) Artykuł Jacka Glenowicza „Skarb SS. Poszukujemy świadków!” ukazał się na początku 1993 roku w wydawanym wówczas w Poznaniu małym

wiarygodnym lub wręcz niewiarygodnym miesięczniku „Donosiciel”. (...) Ale - co najważniejsze - nikt w Jarocinie, Jaraczewie i Borku Wielkopolskim nie słyszał o wojennym napadzie koło Skokówka. W drugiej połowie 1993 roku tą sprawą zainteresowałem doktora inżyniera Dezyderiusza Pańczaka, z którym wspólnie wyjaśnialiśmy wówczas pewne aspekty zbrodni katyńskiej. Pańczak dobrze znał okolice Jarocina, popytał tu i ówdzie i na kolejne nasze spotkanie w nieistniejącej od lat kawiarni „Prasowa” przyszedł z... niczym. (...) Jeśli dobrze pamiętam, późną zimą 2000 roku w drodze do Nowych Skalmierzyc i Blaszek redakcyjnym samochodem zajechaliśmy do dwóch wiosek w interesującym mnie rejonie, gdzie rozpytywałem o... Kolanowskiego. Mieszkańcom Jezewa i południowej części Goli to nazwisko nie kojarzyło się z niczym i nikim. (...)

Radosław Stankiewicz (kierujący „Donosicielem” - przyp. red.) zmarł nagle w wieku 44 lat w nocy z 25 na 26 grudnia 2010 roku, a jego pogrzeb odbył się kilka dni później w - i to była dla mnie sensacyjna informacja - w Górze koło Jarocina. W tej samej Górze, przez którą w nocy z 21 na 22 lutego 1944 roku miał przejechać interesujący nas konwój SS. Do miejsca napadu nań jest - w linii

prostej omijającej Jaraczewo - niespełna 7 kilometrów. Czy w dzieciństwie młody Radek Stankiewicz coś słyszał od dorosłych o tym zdarzeniu? Czy może kierując „Donosicielem”, wszystko zmyślił, co przyszło mu o tyle łatwiej, że dobrze znał te okolice? Za pewnik trzeba chyba przyjąć jedno, że pod pseudonimem Jacek Glenowicz krył się właśnie Radosław Stankiewicz. (...)

Pazerny obersturmführer SS

- Historia ze skarbem SS jest legendą. Nie ma ona potwierdzenia ani w dokumentach, ani w rzetelnych relacjach - twierdzi Jerzy Zielonka z Kościana, dziennikarz, pisarz, a przede wszystkim znawca dziejów szeroko pojętej ziemi leszczyńskiej. Znanego mi z początków mojej pracy dziennikarskiej redaktora Zielonkę poprosiłem, by ustosunkował się do historii skarbu białorusko-jarocinińskiego.

Tego typu transportami zarządzał Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy i Berlin decydował o wszystkim. W składzie RSHA nie było jednak sturmbannführera Jürgena Kunza, a z rejestrów oficerów SS znamy już ich wszystkich. Tego rodzaju transporty organizowane były także przez żadnych kosztowności bonzów NSDAP i SS na własną rękę, ale i w tych przypadkach posługiwano się

zaufanymi oficerami SS. - Jeśli Kunz nie istniał, to i jego córka Ingrid została wymyślona przez Radosława Stankiewicza vel Jacka Glenowicza. Osoba o tym imieniu i nazwisku nigdy nie mieszkała w Eisenach. - A byłem tam przed laty - wyjaśnia Zielonka dodając, że nie tylko autor artykułu w „Donosicielu” konfabulował. (...) - Ale - kontynuuje Jerzy Zielonka - innego rodzaju skarb jarociniński mógł istnieć. W niemieckich dokumentach znalazłem potwierdzenie zrabowanego Polakom i Żydom różnego rodzaju mienia przez szefa Aussendienststelle Geheime Staatspolizei w Jarocinie obersturmführera SS Ericha Stielaua, urodzonego 20 maja 1903 roku w Salzwedel.

I oto - według Jerzego Zielonki - ta historia

Erich Stielau znalazł się w składzie SS-Einsatzgruppe VI der Sicherheitspolizei, czyli tej z grup specjalnych Policji Bezpieczeństwa, którą na początku września 1939 roku utworzono we Frankfurcie nad Odrą i która pod dowództwem oberführera SS Ericha Naumanna tuż za oddziałami Wehrmachtu wkroczyła do Wielkopolski. To podwładni Naumanna popełnili większość zbrodni na zajętych ziemiach przedwojennego województwa poznańskiego i to z podwładnych Naumanna rekrutowali się funkcjonariusze urzędów gestapo i kripo (policji kryminalnej) w okręgu Posen. (...) Ten porucznik SS przez półtora roku pracował w poznańskim urzędzie gestapo, by 1 maja 1941 roku zostać mianowany szefem zamiejscowej placówki Geheime Staatspolizei w Jarocinie, która - obok jarocinińskiego - obejmowała powiaty: średzki, śremski i wrzesiński w rejencji poznańskiej Kraju Warty. Stielau sprowadził się do Jarocina wraz z żoną Margaritą z domu Voss i 9-letnim synem Helmutem. Znani byli z niebywalej pazerności. Z relacji świadków wynika, że dorobili się fortuny, zagarniając kosztowności i inne wartościowe przedmioty więźniom i miejscowej ludności. Gdy 5 października 1941 roku władze Kraju Warty przystąpiły do rozprawy z Kościołem katolickim, zamykając niemal wszystkie świątynie i aresztując wielu księży, Stielau skorzystał z okazji i przywłaszczył sobie połączane kielichy mszalne, monstrancje i tym podobne przedmioty liturgiczne. Wkrótce nadarzyła się inna okazja. Na przełomie lat 1941/1942 obersturmführer kierował zbiórką pieniędzy i ciepłej odzieży dla Wehrmachtu. Kasę tej zimowej pomocy trzymała żona szefa jarocinińskiej placówki gestapo.

Ericha Stielaua zgubiła pazerność. Prawdopodobnie zadenuncjował go któryś z niemieckich mieszkańców Jarocina. Pod koniec sierpnia 1942 roku przyjechali po niego gestapowcy z Posen, być może nawet jego dawny koleś. Aresztowano go. Następnego dnia samobójstwo popełniła żona Stielaua, a jego samego więziono zrazu w Forcie VII, a potem w co dopiero utworzonym obozie karno-śledczym w podpoznańskim Żabikowie, by na początku 1944 roku - na podstawie nie wyroku sądowego, lecz decyzji administracyjno-policyjnej - przewieźć do obozu koncentracyjnego Dachau. Warunkowo zwolniony we wrześniu tegoż roku został skierowany na front wschodni. (...) Do niewoli radzieckiej Stielau dostał się 28 kwietnia 1945 (...). Po krótkim pobycie we Frankfurcie nad Odrą trafił do obozu jenieckiego w Poznaniu, skąd we wrześniu 1945 roku przewieziono go do obozu numer 289 w radzieckiej Estonii. (...) - W Poznaniu - powiedział Jerzy Zielonka - Ericha Stielaua przesłuchiwał prokurator Marian Kuczyniak. Znałem go dobrze. To on opowiadał mi o rzekomym skarbie Stielaua, który miał pojawiać się w relacjach świadków polskich. Nie można wykluczyć, że właśnie ta sprawa stanowi podstawowy wątek opowieści o skarbie SS.

JAN PAŃCZAK
- l. 81 (Lgów)
MIECZYŚLAW ZIĘTKIEWICZ
- l. 79 (Nowe Miasto)
IRENA SZYMCZAK
- l. 69 (Jarocin)
HELENA BARDZIŃSKA
- l. 91 (Witaszyce)

MIECZYŚLAW DRZEWIECKI
- l. 74 (Brzostów)
KAZIMIERZ KOSTRO
- l. 85 (Jarocin)
RYSZARD ROGOZIŃSKI
- l. 63 (Mieszków)
CZEŚLAWA WARDYŃSKA
- l. 77 (Mieszków)

MIECZYŚLAW SIERADZKI
- l. 60 (Witaszyce)
KAZIMIERZ MAĆKOWIAK
- l. 56 (Radlin)
FRANCISZKA SOLIŃSKA
- l. 94 (Golina)
JADWIGA MARCINIAK
- l. 88 (Mieszków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

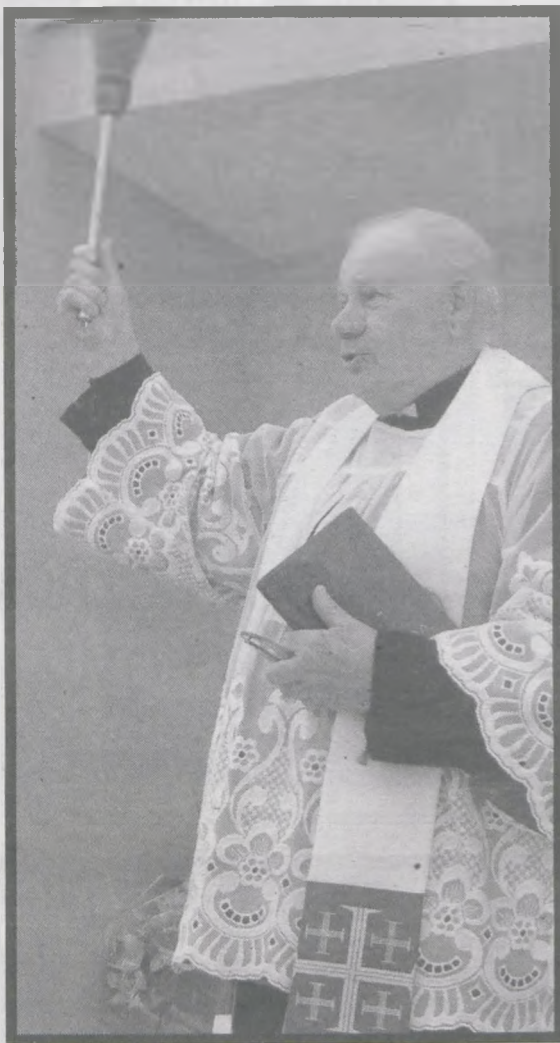
ZATRZYMAJ SIĘ

Dwóch biskupów pożegna księdza prałata

W środę 30 marca zmarł ksiądz prałat Kazimierz Radzikowski, który większą część swojego kapłańskiego życia spędził w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie.

Wyświęcony w czerwcu 1960 roku kapłan został proboszczem na Ziemi Jarocińskiej 1 października 1983 roku. Wcześniej pracował na parafiach w Bydgoszczy i Ludzisku. Pierwszą samodzielną była nowo erygowana w Czewujewie k. Rogowa. Od listopada 1996 roku był również dziekanem nowo ustanowionego dekanatu zerkowskiego. W październiku 2005 roku został mianowany kanonikiem prałatem kapituły konkatedralnej w Ostrowie Wielkopolskim. Z początkiem lipca 2011 roku przeszedł na emeryturę. Wiele razy jednak odwiedzał parafię, również w czasie oficjalnych uroczystości.

Na pożegnaniu, które odbyło się pod koniec czerwca 2011 roku duszpasterz poinformował, że przekazuje na rzecz parafii złoty kielich i patenę, kupione kilkadziesiąt lat temu, które używane były tylko w czasie odpustów i oficjalnych uroczystości z udziałem biskupa. - Dzię-



kuję wam za to, żeście przez te 28 lat mnie znosili, tolerowali, a raczej za to, że mi zaufaliście. Bez tego w parafii nie

działe się nic dobrego, a jest tylko smutek. To wszystko, co podziwiamy w tej świątyni, jest owocem waszego zaufania,

a co za tym idzie również i waszej ofiarności. Tak wiele można zrobić w spokoju - mówił wtedy duchowny. Do zasług wieloletniego proboszcza należało m.in. przywrócenie blasku zabytkowemu kościołowi. Kapłan zaraz po swoim przyjeździe do Żerkowa reaktywował chór kościelny św. Cecylii, o którym sam mówił, że jest jego „umiłowanym dzieckiem”. Powodem do szczególnej satysfakcji były dla niego powołania kapłańskie z zerkowskiej parafii - księdza Jacka Andrzejczaka i księdza Marka Zawisły.

Uroczystości pogrzebowe zmarłego proboszcza odbędą się 5 i 6 kwietnia. Rozpoczną się o godz. 17.00 w kościele św. Jana Chrzciciela w Janikowie koło Inowrocławia mszą świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem biskupa seniora Stanisława Napięrały. W środę 6 kwietnia na godz. 11.00 zaplanowano mszę św. pogrzebową w kościele bł. Michała Kozala BM w Janikowie. Eucharystii przewodniczyć będzie drugi z seniorów - biskup Teofil Wilski. Później nastąpi odprowadzenie ciała zmarłego kapłana na cmentarz parafialny.

(Is)



Fot. Organizatorzy

Proboszcz co roku umywa nogi

W Wielki Czwartek w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Dębnie ks. proboszcz Jacek Toś - na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy i ustanowienia przez Jezusa Eucharystii - odprawił mszę

św. Od kilku lat - jako wspomnienie gestu Chrystusa - ks. Jacek Toś obmywa nogi kilku parafianom. To znak chrześcijańskiej pokory, miłości bliźniego i braterstwa.

Oprac (akf)

Serdeczne podziękowania dla firmy „Jezierski” za profesjonalne przygotowanie i przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.
KAZIMIERZA KOSTRO

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie ks. Przemkowi, organiście Kaziowi, ministrantowi Pawłowi i firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.
JANA PAŃCZAKA

składa
syn Rafał z rodziną

Strażacy przy grobie w kwiatach

W parafii w Dębnie zachowała się tradycja pełnienia straży przy Grobie Pańskim - sprawowali ją druhowie z OSP Chrzan i OSP Wolica Kozia. Grota grobowa zaaranżowana została po lewej stronie ołtarza głównego i tońęła w białych-wiosennych kwiatach.

Oprac (akf)



Fot. Organizatorzy

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...
NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

NAJTANISZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

DREWNO
JAROCIN
www.drewnojarocin.pl

DREWNO
OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

**CENTRUM
TUSZY**

- Oryginalne tusze i tonery oraz ich zamienniki do wszystkich typów drukarek
- Systemy do napełniania
- Napełnianie wybranych modeli tuszy
- Wydruki, ksero: czarno-białe, kolor

KONKURS!

zrób zakupy powyżej 100 zł
WYGRAJ DRUKARKĘ

ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00

JAROCIN, ul. WROCŁAWSKA 50A
Tel. 730-941-918, 605-606-812



Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

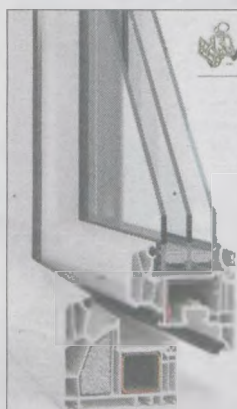
OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

• naprawa
odprysków

ATRAKCYJNE CENY

Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097



DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

HATEX

Jarocin
ul. Wrocławska 50
tel. 62 505 31 33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742 58 75
tel. 62 508 20 05

Dobrzyca, ul. Kozmiska 19
tel. 62 741 34 78

**PROMOCJA
TYNKI**



cena od
85 zł

brutto za opakowanie

Oferta ważna do 30.04.2016 r.

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

JETA



Centrum Płytek Ceramicznych

Centrum Płytek Ceramicznych
chemia budowlana
armatura sanitarna

**SALON
ŁAZIENEK**

**ARMATURA SANITARNA
W KAŻDYM STYLU**

KLEJE, FUGI, SILIKONY, LISTWY

jeta.pl

Projekt
łazienki
GRATIS



NOWY ADRES

Jarocin

AL. NIEPODLEGŁOŚCI 20A

ATIZ POŻYCZKI

PROMOCJA DLA NOWYCH KLIENTÓW
POŻYCZASZ 1000 ZŁ -
- ODDAJESZ PO 30 DNIACH 1000 ZŁ

DLA STAŁYCH KLIENTÓW
• 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
• 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

Kurtki ze skóry

- Nowe wzory
- Damskie, męskie, młodzieżowe
- Gotowe oraz na miarę
- Naprawa i regeneracja kolorów
- Ceny producenta

Jarocin, ul. Wrocławska 43
608 305 290

FIRMA **Machtronic**
zatrudni:

- operatora frezarki CNC (możliwość przyuczenia)
- operatora tokarki CNC (możliwość przyuczenia)

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, zdobycie nowych umiejętności, dostęp do najnowszych technologii - szkolenia

tel. 605 221 918
machtronic@machtronic.pl

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
poszukuje:

**OPERATORÓW HDS
dźwigów leśnych**

**OPERATORÓW KOPARKI
kat. I i II
z prawem jazdy kat. C+E**

KIEROWCÓW kat. C+E

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

www.JAN-MAR.pl

**WÓZKI
PALETOWE
I MASZTOWE**

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

anco

Anco Sp. z o.o. to firma branży gazowniczej z 22-letnim doświadczeniem.
Dostarczamy gaz ziemny odbiorcom w 8 gminach województwa wielkopolskiego i opolskiego.

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:

Specjalista ds. kontrolingu finansowego

Miejsce pracy: Jarocin

Opis stanowiska:

- uczestnictwo w przygotowywaniu planów finansowych,
- kontrolowanie realizacji planów finansowych, analizowanie odchyleń,
- przygotowywanie raportów i sprawozdań na potrzeby Zarządu,
- przygotowanie danych na potrzeby tworzenia taryf,
- uczestnictwo w przygotowaniu taryf,
- raportowanie na potrzeby grupy,
- analizowanie rentowności według produktów, klientów itp.
- obliczenie i analiza kluczowych wskaźników ekonomicznych,
- analizowanie opłacalności projektów inwestycyjnych,
- przygotowanie sprawozdań do GUS,
- wsparcie działu księgowości m.in. w zakresie księgowania dokumentów.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne (preferowane finanse, rachunkowość),
- minimum 2 lata doświadczenia w pracy w obszarze kontrolingu, sprawozdawczości finansowej lub księgowości,
- rozwinięte umiejętności analityczne,
- dobra znajomość zagadnień księgowych,
- biegła obsługa pakietu MS Excel,
- dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- znajomość systemu CDN XL będzie dodatkowym atutem,
- wysokie rozwinięte umiejętności interpersonalne i organizacyjne.

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę,
- dobry warunki pracy oraz stabilne zatrudnienie,
- możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju,
- miłą atmosferę pracy.

Zgłoszenia (CV i list motywacyjny) prosimy nadsyłać w terminie do **29 kwietnia 2016 r.** na adres sekretariat@anco.pl z dopiskiem w temacie wiadomości „Specjalista ds. kontrolingu finansowego” lub listownie: Anco Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. św. Duchy 118B.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez Anco Sp. z o.o. z siedzibą w Jarocinie zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, 1662)”.

Informujemy, że Administratorem danych jest Anco Sp. z o.o. z siedzibą w Jarocinie przy ul. św. Duchy 118B. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ
W KOTLINIE

ogłasza

**nieograniczony pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości**

I. NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Policzona	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza zł brutto
1	K211/0001/9807/0	062/06	Jarocin	0,1227	tereny zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej	44 400,00
2	K211/0001/8244/6	1208/2	Kotlina	0,4037	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	36 000,00
3	K211/0001/9296/4	43	Kotlina	0,4000	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	72 000,00
4	K211/0001/8244/6	44	Kotlina	0,5007	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	64 000,00
5	K211/0001/8244/6	46	Kotlina	0,2400	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	22 000,00
6	K211/0001/9807/0	1477/6	Cielec	3,8400	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	510 400,00
	K211/0001/9807/0	1477/3	Cielec	3,8040	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	CENA ZA KOMPLEKSOWY DZIAŁEK ŁĄCZNE 0,6506ha
	K211/0001/9807/0	1477/5	Cielec	0,8207	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	

II. NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Policzona	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego	Opis zabudowy nieruchomości	Cena wywoławcza zł brutto
1	K211/0001/8244/6	27	Kotlina	1,3507	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość zabudowana placem	43 000,00

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA - NIERUCHOMOŚCI RSP KOTLIN” w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 12.04.2016 r. do godz. 15.00.

Szczegółowe warunki przetargu, w tym obligatoryjne składniki oferty zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do uchwały Zarządu z dnia 30.03.2016 r. Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie Spółdzielni w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7⁰⁰ do 15.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe RSP w Kotlinie nr **03 2030 0045 1110 0000 0121 9050**. Przetarg przeprowadzony zostanie przez Zarząd.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, że wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie spółdzielni lub pod nr telefonu **516 073 918**. Oględziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Zarządem.

ABRISO
PROTECTIVE PACKAGING & INSULATION
POLAND

Abriso Sp. z o.o. jest firmą zajmującą się przetwórstwem tworzyw sztucznych.
W związku z dynamicznym rozwojem firmy, poszukujemy do zakładu w Górze k. Jarocina pracownika na stanowisko

Magazynier

Do zakresu obowiązków magazyniera należeć będzie:

- przyjmowanie i wydawanie towarów
- weryfikacja stanu przyjmowanego i wydawanego towaru
- kontrola stanów magazynowych
- inne prace magazynowe

Wymagania:

- wykształcenie średnie (preferowane) lub zawodowe
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- umiejętność pracy w zespole oraz organizacji pracy na zajmowanym stanowisku
- dokładność, sumienność, uczciwość
- dyspozycyjność do pracy w trybie zmianowym

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

Wszystkich chętnych spełniających ww. wymagania, prosimy o składanie aplikacji w formie CV osobiście w siedzibie firmy - **Góra, ul Dworcowa 6a**, bądź formie elektronicznej na adres e-mail: bszymkowiak@abriso.com.pl

optima
finanse dla domu

POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELI
na teren: Jarocin

Praca dodatkowa,
atrakcyjna prowizja,
również dla emerytów!
(doświadczenie nie jest wymagane,
ale będzie dodatkowym atutem)

58 554 80 80
lub **801 800 200**

dobroplast
Windows & Doors

UWAGA!

TYLKO TERAZ!
do każdego okna
parapet z pcv GRATIS!

SALON SPRZEDAŻY OKNA | DRZWI | PARAPETY | ROLETY | ROLKI
Jarocin, ul. Św. Ducha 120 // tel. 62 740 02 01, stolarka@jano.com.pl

ZIELONY ŚWIAT
Łukasz Nawrocki

Ogród, Zieleń Miejska, Transport
Kostka Brukowa i Granitowa
Roboty Ziemne
Ogrodzenia Panelowe i Murowane

Tel. 519 410 106, e-mail: zielonyswiat-2015@o2.pl

Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachura-beton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- blocczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Beton Towarowy

konstal GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO

Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kafflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY
STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Firma zatrudni

FREZERÓW
oraz
TOKARZY CNC

Mile widziane doświadczenie w sterowaniu: Sinumerik, Fanuc oraz Heidenhain

Miejsce pracy: **Jarocin**
Tel. 607 566 144

KINA

Firma Kina Instalacje **zatrudni**

MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH

W ZAKRESIE KLIMATYZACJI, WENTYLACJI, INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ, WOD-KAN, C.O. ORAZ AUTOMATYKI
Wymagane prawo jazdy kat. B

Tel. 697 141 131
e-mail: kina@kinabiuro.com.pl

PRACA

Biznes Partner Serwis poszukuje dla swojego Klienta, lidera w branży odzieżowej, osób do pracy na stanowisko:

PRACOWNIK MAGAZYNOWY
Miejsce pracy: Gądkki k. Poznania

Oferujemy: darmowy dojazd z Jarocina, Kórnik, Śremu, Gniezna, Obornik oraz Szamotuł. Pracę w oparciu o umowę oraz stabilne, atrakcyjne wynagrodzenie.

Kontakt: tel. 537 100 676, e-mail: biuropoznan@biznespartner.com

ROLETY Firma Handlowo Usługowa

MADOS
Biuro Handlowe ul. Wrocławska 34 63-200 Jarocin

ŻALUZJE, MOSKITIERY, MARKIZY, PLISY, VERTICALE, MATY BAMBUSOWE

ROLETKA "mini" JUŻ OD 24zł (wejście przez bramę "Sezamu")

62 505 31 31
www.mados.com.pl
www.facebook.com/fhumados mados@mados.com.pl

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

RBB-STAL Firma RBB-STAL S.A. poszukuje pracownika na stanowisko

Kierowca kat. C+E

Oczekiwania:
- doświadczenie zawodowe min. 5 lat
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: mkowalczyk@rbb-stal.com.pl

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

▶ OLBRZYMIĘ ZAINTERESOWANIE WALKAMI
W JAROCINIE

Hala za mała na taką galę

▶ Rekordowe 14 tysięcy złotych udało się zebrać podczas IV Charytatywnej Gali Sztuk Walki, która odbyła się w Wielką Sobotę. Pieniądze trafią na leczenie i rehabilitację dwóch małych „wojowników z Jarocina”.

Zainteresowanie imprezą było ogromne. Biletów zabrakło już na dwa dni przed jej terminem. Tylko z Ostrowa Wlkp., który miał kilku swoich reprezentantów w oktagonie, przyjechało 90 osób. Tuż przed pierwszą walką duża grupa jarociniaków próbowała w ostatniej chwili zdobyć wejściówki (kosztowały 35 i 45 zł), ale organizatorzy byli zmuszeni odesłać ich z kwitkiem - hala widowiskowa przy stadionie podczas tego typu gali jest w stanie pomieścić jedynie pół tysiąca widzów.

Większość pojedynków stała na bardzo wysokim poziomie sportowym. Za najbardziej spektakularną należy uznać walkę Pawła Radziejewicza z Rafałem Mitkiem. Reprezentant Atlas Fight Club Jarocin w pierwszej rundzie był w poważnych opalach - doznał podwójnego złamania nosa i w efekcie mocno krwawił. W drugiej rundzie stopniowo przejmował inicjatywę nad coraz wyraźniej zmęczonym i także mocno poobijanym rywalem z Ostrowa Wlkp. I ostatecznie pokonał go, stosując duszenie zza pleców. To starcie na długo pozostanie w pamięci widzów.

Na żadnej z poprzednich trzech gal nie udało się zebrać aż tyle pieniędzy. W całości zostały one przeznaczone na leczenie i rehabilitację Jasia Siejaka i Franka Piętki - kilkuletnich chłopców z Jarocina. - *Dziękujemy wszystkim sponsorom, kibicom i zawodnikom, którzy stworzyli niezapomniane widowisko dla tych dwóch małych bohaterów. Mamy nadzieję, że wszystkim się podobało i zobaczymy się za rok. Patrząc na ogromne zainteresowanie kibiców, to jeśli Jarocin miałby halę na 2 tysiące osób, to także by się wypełniła po brzegi - ocenia Maciej Siudziński, prezes klubu Muay Thai Jarocin, współorganizator gali.*

Tekst i zdjęcia PIOTR IGNASIAK

WYNIKI

POSZCZEGÓLNYCH WALK:

(zwycięzcy oznaczeni pogrubioną czcionką)

Walki amatorskie:

- Kat. 67 kg:

Przemysław Rosiak (Shooters Konin)

- Bartosz Sobczak (MMA Jarocin) - przez duszenie - trójką rękami - w 1. rundzie.

- Kat. 86 kg:

Szymon Dymarski (Sporty Walki Gościń)

- Adam Pawlicki (Muay Thai Jarocin) - jednogłośnie na punkty po 3 rundach *

Walki zawodowe:

- Kat. 84 kg:

Paweł Radziejewicz (Atlas Fight Club Jarocin)

- Rafał Mitek (Rio Grappling Ostrów Wlkp.) - duszenie zza pleców w rundzie 2.

- Kat. 77 kg:

Sławomir Turz (AFC Jarocin, Muay Thai Jarocin)

- Adam Brzezowski (MMA Devil Międzychód) - jednogłośnie na punkty po 2 rundach.

- Kat. 72 kg:

Jakub Wieczorek (MMA Jarocin)

- Kamil Koperski (Our Team Poznań) - jednogłośnie na punkty po 3 rundach.

- Kat. 77 kg:

Michał Golański (Rio Grappling Wrocław)

- Damian Pomocka (Shooters Konin) - jednogłośnie na punkty po 2 rundach.

- Kat. 84 kg:

Szymon Nadobny (Barracuda Dolsk)

- Bartosz Szklarski (MMA Czempin) - przez TKO w 1. rundzie.

- Kat. 77 kg:

Maksymilian Bartoszewicki (Rio Grappling Ostrów Wlkp.)

- Dominik Szalczyk (MMA Devils Poznań) - jednogłośnie na punkty po 2 rundach.

- Kat. open:

Jędrzej Martuzalski (Muay Thai Jarocin)

- Konrad Cwikła (K.O.Z.A.K. Team Leszno) - przez poddanie narożnika w 2. rundzie. *

Walka wieczoru:

- Kat. Open:

Mateusza Lorenc (Muay Thai Jarocin)

- Bartosz Paniączyk (K.O.Z.A.K. Team Leszno) - jednogłośnie na punkty po 3 rundach *

* - walka w formule K-1, pozostałe w formule MMA



Przeciwnicy mogli spojrzeć sobie w oczy podczas oficjalnego ważenia, które odbyło się w przededniu walk



Widowisko miało imponującą oprawę. Pojedynkom w profesjonalnym oktagonie towarzyszyły lasery i inne efekty



Paweł Radziejewicz z Atlas Fight Clubu odniósł pyrrusowe zwycięstwo, które przylapali podwójnym złamaniem nosa



Medycy mieli sporo pracy podczas gali, wszak zawodowe walki to nie zabawa



Walki walkami, ale w gali chodziło nie tyle o sport, co o wsparcie Jasia i Franka



Najgłośniejszym fan klubem mógł się pochwalić Jakub Wieczorek. Kilkudziesięcioosobowej grupie kibiców z Witaszyc przewodziła... babcia zawodnika, pani Janina, która jeździ także na zawody poza Jarocinem. Wnuk dostarczył jej wielu emocji, ostatecznie zwyciężając swój pojedynek

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 10 kwietnia ▶ 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

WKS WITASZYCE

(boisko w Magnuszewicach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 10 kwietnia ▶ 11.00

ZIELONI KOZMINEK

LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 10 kwietnia ▶ 16.00

GROM GOLINA

CKS ZBIERSK

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota • 9 kwietnia ▶ 16.00

KS 1999 ŁOPUCHOWO

PHYTOPHARM KLĘKA

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

Drużyna ZSP nr 2 w Jarocinie zajęła drugie miejsce w finale Mistrzostw Rejonu Poznań Teren Wschód Szkół Ponadgimnazjalnych w Siatkówce

POZNAŃSKA A-KLASA

Strzelanina
w Klęce

Aż osiem bramek zobaczyli kibice w Klęce. Niestety dwa gole więcej strzelili goście z Lidera Swarzędz i Phytopharm przegrał 3:5, choć po dwudziestu minutach prowadził już 2:0.

Nie zabrakło w tym pojedynku emocji, sytuacji i bramek. Zabrakło tylko punktów dla ekipy gospodarzy. Po golach Mateusza Nowaka i Jakuba Wolskiego klęczanie prowadzili 2:0 i wydawało się, że podopieczni Jacka Parusa zanotują pewne zwycięstwo. Jednak jeszcze przed przerwą, po błędach defensywy z Klęki, Mateusz Korcz dwukrotnie pokonał Sławomira Dembskiego i doprowadził do remisu.

Po zmianie stron dwie kolejne bramki zdobyli goście. Najpierw na listę strzelców wpisał się ponownie Korcz, a kilka minut później rzut karny wykorzystał Adrian Małek (po faulu Arkadiusza Cepy).

Phytopharm zdołał zdobyć kontaktowego gola (Jakub Wolski), ale ostatnie słowo należało do ekipy ze Swarzędza, która w doliczonym czasie gry wykorzystała kontratak i ustaliła wynik na 5:3.

(faf)

PHYTOPHARM KLĘKA 3:5
LIDER SWARZĘDZ (2:2)

SKŁAD
Phytopharm: S. Dembski - D. Grodzki, Marcin Parus, A. Cępa, E. Rowiecki - P. Idczak - M. Nowak, E. Kowalski (46. Sz. Grzemiński, 71. A. Golifski), Michał Parus, Ł. Zawacki - J. Wolski

BRAMKI
1:0 - Mateusz Nowak, po podaniu Patryka Ilczaka (5)
2:0 - Jakub Wolski, dobitek po strzale Mateusza Nowaka z rzutu wolnego (19.)
2:1 - Mateusz Korcz (31.)
2:2 - Mateusz Korcz (40.)
2:3 - Mateusz Korcz (57.)
2:4 - Adrian Małek - z rzutu karnego (63.)
3:4 - Jakub Wolski, po podaniu Lukasa Zawackiego (85.)
3:5 - Adrian Małek (90 + 2)

SIATKÓWKA

Zagraли dla Tymka

Drużyna z Parzewa zwyciężyła w I Charytatywnym Turnieju Piłki Siatkowej im. Józefa Janickiego „Gramy dla Tymka”. Drugie miejsce zajęła ekipa Tarzana Raszków, a trzecie Bukat Jarocin.

Organizatorom udało się zebrać (m.in. z wpisowego) 2.432 zł i 22 grosze oraz 1 euro, które zostaną przekazane cierpiącemu na autyzm Tymoteuszowi Wojcie-

szakowi.

Podczas turnieju można się także było, dzięki wolontariuszom i wolontariuszom Fundacji DKMS (Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska), zarejestrować jako potencjalny dawca szpiku. Z tej okazji skorzystało 19 osób.

Relacja z zawodów w następnym numerze „Gazety”.

(faf)



Fot. Przemysław Szeszula

KALISKA KLASA OKRĘGOWA



GKS Żerków zdobył dotychczas w swym debiutanckim sezonie w okręgówce tylko piętnaście punktów w dziewiętnastu spotkaniach

Wiosna bez punktów

Trzeciej porażki na wiosnę doznali piłkarze GKS-u Żerków. Choć prowadzili po pierwszej połowie 1:0, to ostatecznie przegrali 1:2 z Baryczą Janków Przygodzki.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla podopiecznych Jacka Koleckiego. Już w 4. minucie dośrodkowanie Patryka Kempy strzałem głową wykończył Tomasz Zaremba. - W pierwszej połowie nie było finezji, oba zespoły grały często długą piłką. Barycz groźnie wykonywała stałe fragmenty gry, nasz zespół natomiast był bliski podwyższenia prowadzenia po strzałach z dystansu m. in. Dariusza Adamskiego - mówi Jacek Kolecki.

W drugiej połowie lekką przewagę mieli żerkowianie. W kilku sytuacjach precyzji zabrakło Patrykowi Kempie oraz Tomaszowi Zarembie. Strzały blokowali także skutecznie obrońcy gości.

„Gieksa” straciła szansę na pierwsze wiosenne punkty po własnych błędach.

- Niestety znowu banalne błędy przy dwóch stałych fragmentach gry - przy wyrzucie z autu i rzucie różnym i tracimy dwa gole. W końcówce meczu stworzyliśmy sobie okazje, niestety Piotr Korcz nie wykorzystał sytuacji sam na sam, a Tomasz Zaremba w dogodnej sytuacji nie trafił w bramkę i porażka stała się faktem - podsumował mecz smutny Jacek Kolecki.

(faf)

GKS ŻERKÓW 1:2
BARYCZ JANKÓW (1:0)

SKŁAD
GKS Żerków: Dominik Szybiak - Paweł Majusiak, Remigiusz Sobczak, Hubert Grzebyszak, Dawid Grzebyszak (58. Karz Piotr), Hubert Nawrocki, Artur Maciejowski (65. Piotr Dutkowiak), Sebastian Wach, Tomasz Zaremba, Patryk Kempa (73. Marcin Namysłowski), Dariusz Adamski (80. Adrian Paprzycki)

BRAMKI
1:0 - Tomasz Zaremba - głową, po dośrodkowaniu Patryka Kempy (4.)
1:1 - Damian Grzegorzowski (68.)
1:2 - Tomasz Jasiński (75.)

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Jarota w szkole

Trener Jaroty - Janusz Niedźwiedź oraz Piotr Skokowski, podstawowy zawodnik jarocińskiego zespołu odwiedzili Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Potarzycy. Uczniowie i nauczyciele mieli do gości sporo pytań dotyczących piłki nożnej czy diety sportowej. Przeprowadzono także trening piłkarski. Szkoły zainteresowane wizytą trenera oraz piłkarzy Jaroty mogą skontaktować się z klubem drogą mailową - biuro@jarota.com lub telefonicznie: 697/316-182.

► Olimpia Cup 2016

Już po raz trzynasty Olimpia Strzyżewko organizuje Otwarty Turniej Piłkarski „Olimpia Cup”. Zawody zostaną rozegrane na orliku w Rusku od 29 kwietnia do 1 maja. Zgłoszenia należy przesyłać do 20 kwietnia drogą elektroniczną na adres olimpiastrzyzewko@wp.pl (decyduje kolejność zgłoszeń). Wpisowe wynosi 250 zł od drużyny. Zespoły mogą liczyć maksymalnie 10 zawodników (mogą grać piłkarze zrzeszeni w klubach).

► Wyniki spotkań drużyn młodzieżowych Jaroty:

Juniorzy starsi:
Sokół Szamocin - Jarota Jarocin 3:0

Juniorzy młodsi:
Marcinki Kępno - Jarota Jarocin 3:0

Tramplarze starsi:
Jarota Jarocin - Nielba Wągrowiec 3:5
(bramki: Wiktor Smolaga, Szymon Komen-dziński, Przemysław Fiołka)

Tramplarze młodsi:
Jarota Jarocin - Barycz Janków Przyg 3:0
(walkower)

Młodzicy starsi:
Antonio II Jarocin - JKS Jarota Jarocin 2:6
(bramki dla Jaroty: Mikołaj Szcześniak (2), Krzysztof Wieliński (2), Bartosz Borysiak, Norbert Ratajczyk)

► Wyniki ćwierćfinałów Okręgowego Pucharu Polski:

Polonia Kępno - Jarota Hotel Jarocin 0:4
Zefka Kobyła Góra - Ostrów Ostrów 1:3
Pogoń N. Skalmierzyce - Centra Ostrów 2:1
Piast Kobylin - RKS 1925 Kalisz 0:1
Losowanie par półfinałowych odbędzie się 7 kwietnia na posiedzeniu Wydziału Gier i Ewidencji KOZPN. Pojedynki półfinałowe zostaną rozegrane 20 kwietnia o godz. 17.00. (faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wilk. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Sobota 9 kwietnia 16.00



START WARLUBIE

JAROTA HOTEL JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 10 kwietnia 11.00



POGOŃ TRĘBACZÓW

GKS ŻERKÓW

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela 10 kwietnia 12.00



JAROTA JAROCIN

RAWIA RAWICZ

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Niedziela 10 kwietnia 14.00



JAROTA JAROCIN



LECH II POZNAŃ



Remisując 2:2 z Kujawianką piłkarze Jaroty wywalczyli pierwszy punkt na wiosnę

Dziesięć minut
to za mało

Nadal bez zwycięstwa w lidze na wiosnę pozostaje Jarota Hotel Jarocin. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia wywalczyli co prawda pierwszy punkt remisując 2:2 z ostatnią w tabeli Kujawianką Izbica Kujawska, ale wściekły trener po meczu nie krył rozczarowania postawą swoich zawodników. - K... dziesięć minut gry to za mało - mówił mocno poirytowany tuż po zakończeniu spotkania.

W środę Jarota grała w Kępnie ćwierćfinałowe spotkanie Pucharu Polski. Po niezłym meczu jarociniacy, po dwóch bramkach Wiktora Płanety i trafieniach Huberta Antkowiaka oraz Krzysztofa Czabańskiego, wygrali 4:0 i awansowali do półfinałów. - Miałem nadzieję, że to zwycięstwo odblokuje nas mentalnie i w pojedynku z Kujawianką w końcu wygramy w lidze - mówił Janusz Niedźwiedź.

Pojedynek z ostatnią w tabeli Kujawianką zaczął się bardzo dobrze dla Jaroty. Już w 4. minucie Hubert Antkowiak „zakreślił” obronę gości i zagrał piłkę wzdłuż pola bramkowego. Nie udało się jej stracić Jackowi Pacyfińskiemu, ale akcję świetnie zamknął Mikołaj Marciniak i gospodarze wyszli na prowadzenie.

Później niewiele działo się na boisku. Jarota kontrolowała wynik, brakowało jednak postawienia kropki nad i.

Po zmianie stron do głosu doszli goście. W ciągu pierwszych pięciu minut wywalczyli sobie pięć rzutów różnych (w całym meczu ponad dziesięciokrot-

nie wznawiali grę z narożnika boiska).

- Myślę, że z punktu widzenia kibica nie oglądało się tego meczu najlepiej - mówił po spotkaniu Marcin Woźniak, trener Kujawianki, który w sezonie 2005/06 reprezentował barwy Jaroty. Nie sposób nie zgodzić się ze szkole-

JAROTA HOTEL JAROCIN 2:2
KUJAWIANKA IZBICA KUJ. (1:0)

SKŁAD

Jarota Hotel: Marek Szulc (3) - Jędrzej Ludwiczak (4), Dawid Piróg (4), Piotr Garbark (6), Piotr Skokowski (4) - Jacek Pacyński (4), Krzysztof Czabański (6), Jakub Kielb (3) (79. Sebastian Kopeć (-)), Mikołaj Marciniak (5) (88. Jakub Czaplinski (-)), Hubert Antkowiak (5) - Wiktor Płaneta (3) (75. Mateusz Dunaj (-))

Składenc D-10
Ocena wysłowa 5
(-) brak oceny, grał zbyt krótko

Kujawianka: Jakub Imiolek, Radosław Łepski, Kamil Kwiatkowski, Kamil Mazurkiewicz, Adam Grigaber, Kamil Kuropatwiński (63. Maciej Kwaśniak), Dawid Kierzek, Łukasz Galanciak, Oleg Tabaka, Rafał Biernacki (90. Sebastian Raczkowski), Piotr Głaba (90. +2 Przemysław Kowalski)

BRAMKI

1:0 - Mikołaj Marciniak, po akcji Huberta Antkowiaka (4)
1:1 - Łukasz Galanciak (73.)
1:2 - Oleg Tabaka (77.)
2:2 - Piotr Garbark, po podaniu Krzysztofa Czabańskiego (85.)

POLONIA KĘPNO 0:4
JKS JAROTA JAROCIN (0:2)

SKŁAD

Jarota Hotel: Sebastian Kmiecik - Jędrzej Ludwiczak (65. Dawid Delata), Dawid Piróg, Piotr Garbark, Piotr Skokowski (80. Alan Janowski) - Jacek Pacyński (65. Jakub Czaplinski), Krzysztof Czabański, Jakub Kielb (72. Mateusz Dunaj), Mikołaj Marciniak, Wiktor Płaneta, Hubert Antkowiak

BRAMKI

0:1 - Hubert Antkowiak (29.)
0:2 - Wiktor Płaneta (44.)
0:3 - Krzysztof Czabański (60.)
0:4 - Wiktor Płaneta (88.)

niowcem gości, bowiem emocje w tym pojedynku zaczęły się dopiero od 70. minuty, kiedy to strzał Piotra Głaby trafił w słupek, a chwilę później był już remis, po pięknym uderzeniu Łukasza Galanciaka.

Sympatycy Jaroty nie zdążyli jeszcze ochłonąć po utracie bramki, a Kujawianka, idąc za ciosem, strzeliła drugiego gola. Po wrzucie z rzutu rożnego nie popisał się bramkarz gospodarzy, który wypuścił piłkę z rąk. Futbolówka trafiła pod nogi Olega Tabaki, a ten plasowanym strzałem tuż przy słupku umieścił ją w siatce.

Nie mając nic do stracenia Janusz Niedźwiedź zdecydował się na desperacki, ale sprawdzony sposób posyłając do ataku Piotra Garbarkę. Wysoki i dobrze grający głową kapitan Jaroty miał albo samemu strzelać, albo zgrywać kolegom po długich piłkach z głębi pola. Po jednym z takich zagrań Krzysztofa Czabańskiego błąd popełnił stoper Kujawianki, a „Garbus” z zimną krwią pokonał bramkarza gości. Niestety wyrównująca bramka to wszystko, co udało się ugrać Jarocie w końcówce spotkania.

W następnej kolejce podopieczni Janusza Niedźwiedzia zmierzają się w sobotę w Warlubiu z tamtejszym Startem. O punkty na specyficznym boisku może być bardzo trudno, gdyż trener Jaroty dysponujący wciąż bardzo wąskim składem nie będzie mógł dodatkowo skorzystać z Huberta Antkowiaka i Jakuba Kielba, którzy będą pauzować za żółte kartki. (faf)

WYPOWIEDZI POME CZOWE

Marcin
Woźniak

TRENER KUJAWIANKI

Myślę, że z punktu widzenia kibica nie oglądało się tego meczu najlepiej. Liczyliśmy na to, że po dwóch ostatnich spotkaniach, w których przegrywaliśmy tracąc bramki w samych końcówkach, tym razem będzie inaczej i uda nam się wywieźć z Jarocina przynajmniej punkt. Byliśmy dziś bliscy wygranej. Niewiele nam zabrakło, ale znów straciliśmy gola w końcówce. Jarotę stać na więcej. W tym meczu nie zaprezentowała pełni swoich możliwości. Patrząc na tabelę zdecydowanym faworytem była Jarota, natomiast z punktu widzenia dzisiejszego meczu trochę szkoda, że nie udało się nam wygrać.

Znam bardzo dobrze Piotra Garbarkę. Widząc, że przesunął się do ataku specjalnie cofnąłem defensywnego zawodnika, żeby był bliżej niego. Zamieniłem też parę stoperów, żeby przy nim był ten wyższy. Jednak i tak to nic nie dało. Myślę, że wynika to z siły i świetności Piotra. Tak więc najpierw pochwalilibym Piotra Garbarkę, a dopiero później szukałbym winy moich zawodników.

Janusz
Niedźwiedź

TRENER JAROTY

Ten remis jest oczywiście naszą porażką. Jestem wściekły, bo dopiero po zdobyciu bramki na 2:2, no może kilka minut przed tą bramką, pokazaliśmy charakter, pazur. Goniliśmy po boisku, dążyliśmy do zwycięstwa, ale k... dziesięć minut to za mało! Nie powiem, co mówiłem piłkarzom po meczu. To tajemnica szatni. Takiach rzeczy się nie zdradza. Skończyły się żarty. Musimy wziąć się ostro do roboty. Mamy swój cel, walczymy o utrzymanie. Jak ktoś tego nie będzie rozumiał, niech szuka sobie nowego klubu.